

Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

110 lat

Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie

1907-2017



WYDARZENIA

- Sto dziesięć lat Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie
Bożena Lech-Jabłońska 3
- Ogólnopolski Tydzień Bibliotek.
To bardziej niż czytawo!
Dorota Mościbrodzka 7
- Biblioaktywistka Karolina Suska – Lubelski Bibliotekarz Roku 2016
Małgorzata Pieczykolan..... 11
- Międzynarodowa Konferencja Wyszehradzka „Nowe przestrzenie czytania” 16–17 maja 2017 roku
Joanna Chapska 14
- III Lokalne Forum Bibliotekarzy
Danuta Szlendak 21
- Otwarcie Centrum Kultury w Dąbiu
Alicja Śledź..... 23
- „Noc u Pana Hieronima” w Dziale Udostępniania WBP w Lublinie
Kamila Rudnicka..... 25
- Debata oksfordzka we Włodawie
Urszula Panasiuk 28
- Ostatni wykład z cyklu „700 lat miasta Lublina” w WBP
Wojciech Michalski31
- Program „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2017”
Paweł Kordybacha32
- Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Okręgu SBP Lublin
Anna Biegalska34

PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI

- W bibliotece jak w bajce... wszystko jest możliwe
Wiesława Sołtys 36

WYWIAD

- 5 pytań do... Anny Fryczkowskiej
Joanna Chapska 40

BIBLIOTEKARZ Z PASJĄ

- Agnieszka Prymak-Sawic i jej sztuka życia
Joanna Chapska 43

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

- Wydawnictwa jubileuszowe WBP
Katarzyna Stanek 48
- Zew Nowej Szkocji (Alistair MacLeod, *Utracony dar słonej krwi*)
Michał Stanek51
- Łukasz Marcińczak, *Kamienie pachnące szafranem*
Agnieszka Prymak-Sawic 53
- Księgarnia „U Hieronima” poleca
Beata Chanaj 55

NOTATKI Z PODRÓŻY

- Przyłęk, Janowiec, Kazimierz Dolny
Marcin Furman 61

KRONIKA ŻAŁOBNA

- *Teresa Czyż (1933–2017)* 62

KALEJDOSKOP

- *Paweł Kordybacha* 64

Redakcja:

Wojciech Michalski (sekr. red.)
Anna Pachocka
Małgorzata Pieczykolan
Paweł D. Znamierowski

**Redakcja
zastrzega sobie prawo
do wyboru materiału,
opracowania redakcyjnego
i adiacji tekstu**

Opracowanie graficzne, łamanie:

Paweł D. Znamierowski
Korekta:
Anna Pachocka, Katarzyna Stanek

Adres korespondencyjny:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin
„Dostrzegacz Biblioteczny”
telefon: 81 528 74 28, 81 528 74 41
e-mail:
dostrzegaczbiblioteczny@gmail.com

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie

Sto dziesięć lat Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego jest jedną z najstarszych bibliotek publicznych w Polsce i pierwszą publiczną biblioteką w Lublinie. Podstawą, na której zbudowano tę instytucję był księgozbiór Hieronima Łopacińskiego – profesora Gimnazjum Lubelskiego, językoznawcy, etnografa, historyka kultury, badacza historii literatury. Po jego śmierci w 1906 r. przyjaciele odkupili od spadkobierców księgozbiór, liczący blisko 12 000 tomów, a także mapy, grafiki, sztychy, numizматы i założyli Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Data pierwszego zebrania Towarzystwa – 26 maja 1907 r. – jest uznawana za początek istnienia Biblioteki. Już 28 kwietnia 1908 r. Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego otworzyła swe podwoje dla czytelników.

Obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie spełnia funkcje: biblioteki publicznej, centralnej biblioteki regionu, biblioteki naukowej, biblioteki wielkomiejskiej. Działalność bibliotekarską łączy z działalnością kulturalną, dostosowuje się zarówno do oczekiwań użytkowników, jak i do nowych trendów i kierunków rozwoju nowoczesnego bibliotekarstwa. Czytelnicy postrzegają ją jako miejsce przyjazne, w którym z powodzeniem realizują swoje potrzeby edukacyjne, informacyjne i kulturalne.

Obchody jubileuszu 110-lecia swego istnienia WBP w Lublinie świętuje przez cały rok. Już od stycznia 2017 r., na bibliotecznej stronie internetowej przypomina dzieje instytucji w formie Subiektywnego Datownika Historycznego. Banner przed frontonem gmachu nakłania do odwiedzin hasłem „110 LAT WYPOŻYCZAMY DOBRE CHWILE Z KSIĄŻKĄ”.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła konferencja, zorganizowana 25 maja 2017 r. pod hasłem „Na rzecz rozwoju nauk i oświaty społeczne działanie”. Jej organizatorem było Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Referaty dotyczyły historii Towarzystwa (E. Ścibor), ochrony dóbr kultury w czasie II wojny światowej (dr J. Kłapeć), zasobów dziedzictwa kulturowego w zbiorach WBP (E. Hadrian). Omówiono również monety jako dobra kultury, a jednocześnie jako jeden z elementów zainteresowań Hieronima Łopacińskiego (dr I. Fabrowska-Skibińska). Zaprezentowano wydawnictwa, opublikowane z okazji jubileuszu: *Korespondencja Erazma Majewskiego z Hieronimem Łopacińskim* (Lublin: WBP; Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne, 2017) oraz album *Skarby Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie* (Lublin: WBP, 2017). Prezentacji dokonali Maria Krajewska (PMA w Warszawie) oraz dr Grzegorz Figiel (WBP w Lublinie).

26 maja odbyła się gala jubileuszowa, w której uczestniczyli oficjalni goście, pracownicy i przyjaciele biblioteki. Uroczysta msza św. w intencji byłych i obecnych pracowników instytucji była sprawowana w kościele pw. Nawrócenia

św. Pawła pod przewodnictwem księdza biskupa Mieczysława Ciślo z Archidiecezji Lubelskiej. Hierarcha przekazał, na ręce dyrektora Biblioteki Tadeusza Sławecznego, życzenia dla całej społeczności Biblioteki. Podziękował za jej działalność, wspomniał pracowników, którzy w trudnych latach chronili dziedzictwo naszego narodu.

Dalsza część ceremonii odbyła się w sali koncertowej Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Wojewodę lubelskiego reprezentował dyrektor generalny Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Paweł Gilowski. Przybyli: Krzysztof Hetman poseł do Parlamentu Europejskiego, marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, wicemarszałek Krzysztof Grabczuk, zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk. Kuratorium Oświaty w Lublinie reprezentował wicekurator Ryszard Golec. Przybył również arcybiskup Abel – ordynariusz Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, a także ksiądz kanonik Jerzy Latawiec – proboszcz katolickiej Parafii św. Stanisława B.M. w Czemiernikach. Byli obecni też przedstawiciele władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z Elżbietą Stefańczyk – przewodniczącą Zarządu Głównego. Nie mogło zabraknąć reprezentantów środowisk bibliotekarskich z dyrektorem Biblioteki Narodowej Tomaszem Makowskim na czele. Przyjechali dyrektorzy bibliotek wojewódzkich i bibliotek samorządowych województwa lubelskiego, a także przedstawiciele samorządów oraz Jan Łopaciński – krewny patrona Biblioteki.

Podczas gali jubileuszowej WBP w Lublinie została wyróżniona przez marszałka województwa **Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego** oraz okolicznościowym grawertonem. Otrzymała także **Medal 700-lecia Miasta Lublin** i **Medal Pamiątkowy Miasta Chełm**.

Pracownicy, którzy wyjątkowo zasłużyli się w pracy zawodowej, zostali uhonorowani Medalami za Długoletnią Służbę, przyznanymi przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Medale wręczył Paweł Gilowski. Złote medale otrzymali: **Beata Chanaj, Dariusz Chróścik, Wanda Dmitruk, Jolanta Dobryńczuk, Lidia Drąg, Urszula Gierszon, Beata Januszek, Grażyna Kamińska, Elżbieta Kawała, Irena Kowalczyk, Bożena Lech-Jabłońska, Małgorzata Pieczykolan, Alicja Rogalska, Jolanta Sobich, Anna Sułek, Dorota Wójcik**. Srebrnymi medalami odznaczono: **Joannę Chapską, Ewę Hadrian, Marię Rydz, Marzenę Targońską**.

Odznakami honorowymi „Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznanymi przez ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wyróżniono bibliotekarki, które całokształtem swojej działalności zawodowej przyczyniły się do tworzenia, upowszechniania i ochrony kultury. Były to: **Bożena Lech-Jabłońska i Joanna Chapska**. Medal Komisji Edukacji Narodowej, przyznany przez ministra Edukacji Narodowej, a wręczony przez Ryszarda Golca, otrzymał **Grzegorz Figiel**.

Zarząd Województwa Lubelskiego, doceniając zasługi bibliotekarek dla województwa, wyróżnił Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego następujące osoby: **Ewę Hadrian, Elżbietę Kawałę, Małgorzatę Pieczykolan, Alicję Rogalską, Marię Rydz**. Natomiast Dyplomy Marszałka Województwa Lu-

belskiego odebrali: **Krzysztof Chachaj, Beata Chanaj, Joanna Chapska, Wanda Dmitruk, Jolanta Dobryńczuk, Urszula Gierszon, Lidia Głębicka, Beata Januszek, Paweł Kordybacha, Irena Kowalczyk, Agata Kozioł, Bożena Lech-Jabłońska, Anna Pachocka, Monika Poleszak, Agnieszka Prymak-Sawic, Artur Sitko, Jolanta Sobich, Anna Sułek, Marzena Targońska, Marta Tomasik, Jacek Wałdowski, Grzegorz Winnicki, Dorota Wójcik, Iwona Wójcik.** Ceremonii wręczenia medali i dyplomów dokonali marszałek Sławomir Sosnowski oraz wicemarszałek Krzysztof Grabczuk.



Zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk wręczył medale i dyplomy pracownikom WBP, którzy mogą poszczycić się wkładem w rozwój miasta, jego kultury i edukacji. Medal 700-lecia Miasta Lublin otrzymała **Halina Danczowska** – emerytowany pracownik Biblioteki. Medale Prezydenta Miasta Lublin trafiły do **Jacka Dekasińskiego, Doroty Mościbrodzkiej i Piotra Ślaskiego**, a Dyplomy Okolicznościowe Prezydenta Miasta Lublin do **Ewy Hadrian i Grzegorza Figla**.

Dyplomy Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej odebrały: **Joanna Gładysz, Agnieszka Kępa, Stanisława Lubarska, Katarzyna Podkowińska, Beata Woźniak**.

Dyrektor księżnicy – Tadeusz Sławewski wręczył także znakomitym gościom medale okolicznościowe z okazji 110-lecia. Otrzymali je m.in.: **Sławomir Sosnowski, Krzysztof Grabczuk, Krzysztof Hetman, Tomasz Makowski, Paweł Gilowski, Artur Szymczyk, Ryszard Golec, Piotr Tokarczuk** (dyrektor MBP w Lublinie), **abp Abel, Jan Krajewski** (przewodniczący PZB). W imieniu **Mariusza Deckerta** –



prezesa Polskiego Radia Lublin medal odebrała **Kinga Hendzel**, a medal dla redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie” **Krzysztof Basiński**, medal dla Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie odebrała jej dyrektorka – **Barbara Rzeszutko**.

Miłym punktem uroczystości były gratulacje i podziękowania dla Biblioteki i jej pracowników, wyrażone przez szacownych gości. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że niedościgłym wzorem okazał się wicemarszałek Krzysztof Grabczuk, którego wypowiedź składała się z sześciu słów: „Dziękuję, dziękuję, dziękuję. Gratuluję, gratuluję, gratuluję”.

W czasie uroczystości zebrany wyemitowano prezentację multimedialną „Biblioteka w liczbach” oraz filmową opowieść o dziejach Biblioteki „Wpisana w historię”. Artystycznym akcentem Jubileuszu był piękny koncert Orkiestry Koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.



Galę jubileuszową zakończyło spotkanie przy jubileuszowym torcie.

Patronat Honorowy nad jubileuszem 110-lecia istnienia WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie objęli Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław Budzik – Metropolita Lubelski oraz Sławomir Sosnowski – Marszałek Województwa Lubelskiego. Patronat medialny sprawowali: lubelski dziennik „Kurier Lubelski”, Polskie Radio Lublin oraz Telewizja TVP 3 Lublin.



Świętowanie kontynuowano 27 maja w Muzeum Wsi Lubelskiej, gdzie pracownicy WBP spotkali się, aby obchodzić Dzień Bibliotekarza.

Medale oraz listy gratulacyjne, skierowane do WBP były eksponowane od 3 czerwca w holu gmachu Biblioteki.

Bożena Lech-Jabłońska
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. To bardziej niż oczywiste!

8 maja 2017 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie zainaugurowano obchody XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Biblioteka. Oczywiście!”. Nasza książnica kolejny raz udowodniła, że biblioteki są instytucjami stawiającymi sobie za cel nie tylko zachęcanie do czytania książek, lecz oferują też bogaty i różnorodny program wydarzeń, pokazując iż zasługują na miano instytucji szeroko pojętej kultury.

Pierwszego dnia Tygodnia Bibliotek w Galerii WBP odbył się wernisaż wystawy profesora Stanisława Baja „Czarna rzeka i inne fascynacje” (fot. 1). Imprezę uświetnił akcent muzyczny – występ Zespołu Śpiewaczego „Jabłoneczki” z Zespołu Placówek Oświatowych w Jabłoni (fot. 2). Na wystawie, którą chętnie odwiedzano także po zakończeniu Tygodnia Bibliotek, pokazane zostały prace Stanisława Baja zainspirowane obserwacjami Bugu oraz ciekawy cykl obrazów portretujących matkę artysty. Wystawa była czynna także w czasie „Nocy u Pana Hieronima” w ramach Lubelskiej Nocy Kultury.

9 maja 2017 r. w Galerii WBP odbyło się VII Lubelskie Forum Bibliotekarzy, w którym uczestniczyli pracownicy bibliotek województwa lubelskiego oraz zaproszeni goście. Honorowym patronatem objął je marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski. Przed uroczystym otwarciem wystąpił zespół ludowy „Powiśle” pod kierunkiem Tadeusza Wróbla, działający przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Łaziskach (pow. opolski). VII Lubelskie Forum Bibliotekarzy prowadziła Małgorzata Pieczykolan z Działu Instrukcyjno-Methodycznego WBP, przewodnicząca Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie. Podczas forum wręczono laur w konkursie „Lubelski Bibliotekarz Roku 2016” – jego laureatką została Karolina Suska, dyrektor GBiDK w Łaziskach. Nagrodą w konkur-



sie był tablet ufundowany przez Zarząd Okręgu SBP w Lublinie. W czasie Forum wykład o realnym wpływie mieszkańców na rozwój miast i miejscowości pt. „700-lecie miasta Lublina – społeczne akcje partycypacyjne – Stoliki Przyszłości” wygłosiła Agata Cholewa – animator kultury, społecznik, radna dzielnicy Czuby Południowe, zaś dr Beata Cessak-Obydzińska z Monterey County Free Libraries opowiedziała o nowych trendach w bibliotekarstwie amerykańskim.



9 maja odbyło się spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem zorganizowane przez Dyskusyjny Klub Książki (fot. 3, 4). Przed spotkaniem prof. Bralczyk zwiedził bibliotekę. Była to niezwykła okazja do obserwowania profesora – znawcy i wielbiela książek – obcującego z księgozbiorem księżnicy, także z najcenniejszymi jego obiektami. Pokaz największych skarbów



zgrupowanych w Dziale Zbiorów Specjalnych (fot. 5, 6) przygotowały – specjalnie dla profesora – Katarzyna Podkowińska i Anna Oleszek. O 17.00, w wypełnionej po brzegi Galerii Biblioteki, rozpoczęło się spotkanie „Sztuka mówienia według prof. Jerzego Bralczyka”, które prowadziła Joanna Chapska – koordynator wojewódzkiej DKK. Słuchacze skorzystali z możliwości zadania profesorowi wielu nurtujących ich pytań dotyczących języka. Księgarnia „U Hieronima” zadbała, aby każdy mógł uzupełnić własny księgozbiór autorskimi publikacjami Jerzego Bralczyka. Wiele osób skorzystało z tej okazji, czego dowodem była długa kolejka po autografy.

10 maja odbył się pokaz zbiorów specjalnych WBP w Lublinie pt. „Ze skarbów Biblioteki” (fot. 7, 8). O cennych zbiorach przechowywanych w księżnicy opowiedziała Elżbieta Podkańska (Dział Zbiorów Specjalnych). Była to niecodzienna możliwość przyjrzenia się m.in. starym drukom, kartografii, fotografiom czy ekslibrisom.

11 maja dr hab. Katarzyna Sokołowska z Zakładu Studiów Conradoznawczych Instytutu Anglistyki UMCS w Lublinie wygłosiła wykład „Joseph Conard Korzeniowski – przygoda z morzem i literaturą” (fot. 9). Spotkanie zgromadziło wielu młodych słuchaczy, głównie uczniów lubelskich szkół. Odczyt przygotowano z okazji Roku Josepha Conrada Korzeniowskiego.

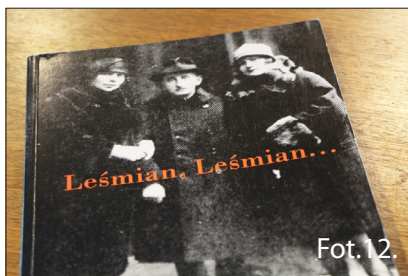
11 maja w Czytelnii Naukowej miało miejsce spotkanie „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – 20 lat Konstytucji”, które poprowadził Tadeusz Sławewski – dyrektor WBP w Lublinie (fot. 10). Spotkaniu towarzyszyła ekspozycja „Tradycje polskiego konstytucjonalizmu 1791–1921–1997. Konstytucje ze zbiorów WBP im. H. Łopacińskiego i Biblioteki Sejmowej” przygotowana przez Ewę Hadrian (Dział Informacji i Promocji) oraz Katarzynę Podkowińską (Dział Zbiorów Specjalnych). Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, można było ją obejrzeć jeszcze przez dwa tygodnie po zakończeniu Tygodnia Bibliotek. Fragmenty konstytucji przeczytali zaproszeni goście: prof. dr hab. Andrzej Wac-Włodarczyk, Krystyna Romer-Patyra, płk Marian Wojtas „Karp”, dr Grzegorz Figiel – zastępca dyrektora WBP ds. merytorycznych, dr Agnieszka Prymak-Sawic i Waldemar Kawecki (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie).

12 maja, na zakończenie Tygodnia Bibliotek, odbyło się spotkanie pod hasłem „Leśmian! Leśmian!”, którego gościem był red. Adam Kulik – autor publikacji i filmów poświęconych Leśmianowi (fot. 11, 12). W czasie spotkania wyświetlony został



jeden z filmów o poecie zrealizowany przez red. Kulika. Autor przybliżył kulisy powstawania swoich książek oraz zaprezentował zdjęcia Bolesława Leśmiana, które są częścią jego prywatnej kolekcji związanej z postacią poety.

Tegoroczny Tydzień Bibliotek obfitował w różnorodne wydarzenia – warto jednak podkreślić, że WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie przez cały rok stara się o to, aby być instytucją kojarzoną z bogatą ofertą kulturalną i edukacyjną. Zapraszamy zatem na kolejne wystawy, prezentacje naszych zbiorów, spotkania autorskie i projekcje filmowe organizowane przez księżnicę. Użytkownikom życzymy niezapomnianych wrażeń wyniesionych z Biblioteki nie tylko przy okazji Tygodnia Bibliotek, zaś sobie – aby tegoroczne hasło stało się standardową odpowiedzią na pytanie, czy nowoczesna biblioteka kojarzy się z misją szerzenia kultury dostępnej dla każdego odbiorcy.



Dorota Mościbrodzka
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

Biblioaktywistka Karolina Suska – Lubelski Bibliotekarz Roku 2016

Karolina Suska jest absolwentką socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oraz studiów podyplomowych na kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo na UMCS w Lublinie. Ukończyła także Akademię Liderów Kultury, uczestniczyła w Programie Liderzy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, a aktualnie jest słuchaczką Szkoły Tutoringu. Od 2013 r. pełni funkcję dyrektora Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Łaziskach w powiecie opolskim, samodzielnej biblioteki z rozszerzonymi zadaniami ośrodka kultury.

Od początku swojej pracy prowadzi szerokie działania na rzecz użytkowników bibliotek na terenie gminy, a także na rzecz całego środowiska lokalnego. Na bieżąco wyszukuje projekty adresowane do bibliotek. Stale realizuje wiele projektów, na które pozyskuje finanse, m.in. ze środków unijnych, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa



Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Narodowego Banku Polskiego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Lokalnej Grupy Działania i innych małych programów grantowych. Przy ich realizacji włącza do pracy wolontariuszy. Co więcej, w łaziskiej bibliotece można zrealizować autorskie pomysły.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Pani Karolina stale i świadomie dba także o dobre relacje z lokalnymi partnerami, dzięki czemu podejmuje wiele cennych inicjatyw na rzecz mieszkańców. Do najważniejszych należą:

- dla dzieci: akcje „Ferie w filii” oraz „Wakacje w BIBLIO!”, podczas których najmłodsi użytkownicy mają okazję spędzać czas wolny od nauki w atrakcyjny sposób. Dzięki współpracy z międzynarodową organizacją AIESEC od 3 lat do Łazisk przyjeżdżają wolontariusze z różnych części świata (m.in. z Kanady, Meksyku, Gruzji, Chorwacji i Indonezji, Iranu, Indii), którzy prowadzą zajęcia na temat wielokulturowości. Biblioteka, jako jedyna w województwie lubel-

skim, może się poszczycić współpracą międzynarodową. Mieszkańcy uczą się zasad integracji społecznej, języków obcych, wymiany doświadczeń;

- dla młodzieży: liczne warsztaty i spotkania, m.in. w ramach współpracy z Polską Akcją Humanitarną młodzież z Łazisk mogła poznawać kulturę Ugandy, uczestniczyła także w programie „Link do przyszłości”, w warsztatach kulinarnych na temat kuchni z różnych rejonów świata, zajęciach fotograficznych i edukacyjnych we współpracy z wieloma podmiotami;
- dla dorosłych: wyjazdy na wydarzenia kulturalne – koncerty, spektakle, festiwale. W łaziskiej Bibliotece odbywają się regularnie spotkania Inspiratorii, na które zapraszani są ludzie z pasją. Mieszkanek Łazisk uczestniczą także w Forach Kobiet Aktywnych i Kongresach Kobiet. Przy placówce działa Mobilna Biblioteka Aktywnych Kobiet oraz Międzypokoleniowy Klub Kobiet Aktywnych, do którego należą panie w wieku od 18 do 84 lat. Prowadzone są także stałe spotkania na temat wielokulturowości, w ramach których mieszkańcy mają szansę poznać osoby z innych krajów – do tej pory wzięli w nich udział goście z 14 państw, m.in. Gruzji, Czeczenii, Turcji, Rosji, Norwegii, Ukrainy, Mołdawii, Armenii;
- dla seniorów: biblioteka jest głównym miejscem spotkań dla Klubu Seniora, na których odbywają się warsztaty rozwojowe, szkolenia i spotkania integracyjne. Od dwóch lat w ramach Tygodnia Bibliotek organizowana jest Biblioteczna Majówka, której celem jest odkrywanie i propagowanie lokalnych tradycji i zwyczajów.

GBiDK w Łaziskach prowadzi trzy filie biblioteczne: w Braciejowicach, Kamieniu i Kępie Piotrawińskiej, dzięki zaangażowaniu Pani Karoliny wszystkie placówki w gminie zostały wyremontowane. Instytucja wzięła także udział w programie „Kierunek: Biblioteka”, dzięki któremu uzyskała spójną i estetyczną identyfikację wizualną. Biblioteka wyróżnia się najwyższym zasięgiem czytelnictwa w powiecie i przewyższa średnią województwa lubelskiego (20,4%). Jest to wynikiem świadomej pracy na rzecz promocji książki i rozwoju czytelnictwa. W łaziskiej placówce działa Dyskusyjny Klub Książki, ale spotkania odbywają się także w filii w Braciejowicach.

Karolina Suska jest osobą stale podnoszącą kwalifikacje, chętnie dzielącą się wiedzą oraz doświadczeniem ze środowiskiem bibliotekarskim. Należy m.in. do sieci LABIB, w ramach której przeprowadziła kilka szkoleń dla bibliotekarzy. Bierze aktywny udział w konferencjach. Z referatami występowała m.in. w UMCS, WBP im. H. Łopacińskiego, na Kongresie Bibliotek. Swoje doświadczenia prezentowała także w prasie branżowej, ogólnopolskiej oraz w lokalnych mediach. Dzięki pracy na rzecz rozwoju społeczności lokalnej w 2016 r. uczestniczyła w wizycie studyjnej – International Visitor Leadership Program w USA, gdzie zrealizowała jedno ze swoich zawodowych marzeń – odwiedziła Bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie. Z tej podróży wróciła z wieloma inspiracjami i przemyśleniami, które chce w przyszłości wdrażać w swojej pracy.

Karolina Suska jest członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenia Kobiet „Łaziszczańki”. Prowadzi blog kobietynawsi.blogspot.com, który jest związany z jej pasją, czyli pracą na rzecz kobiet z małych społeczności wiejskich. Przy bibliotece od lat działa zespół ludowy „Powiśle”. Jest osobą otwartą na ludzi i miejsce, w którym działa – wyznaje zasadę, że Biblioteka powinna być głównym punktem spotkań dla społeczności lokalnej. Cechuje ją kreatywność, bezpośredniość. Prywatnie mówi o sobie, że jest wiejską biblio-aktywistką zafascynowaną pracą na rzecz społeczności lokalnych. Interesuje się fotografią i kulturą. W wolnym czasie uwielbia podróżować i czytać książki, posiada przepelnioną listę marzeń.

W 2016 r. Karolina Suska została laureatką ogólnopolskiego stypendium im. Olgi Rok w kategorii bibliotek z mniejszych miejscowości. W tym samym roku społeczność lokalna wybrała ją na Człowieka Roku Powiatu Opolskiego. Zdobyła także tytuł Aktywnej Kobiety Lubelszczyzny w kategorii inicjatyw społecznych. W bieżącym roku zdobyła kolejny tytuł Lubelski Bibliotekarz Roku 2016, organizowany przez Zarząd Okręgu SBP w Lublinie. W rankingu ogólnopolskim konkursu Bibliotekarz Roku uzyskała drugą lokatę. Nagrodę odebrała w towarzystwie wójta gminy Łaziska Romana Radzikowskiego w czasie XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 19 maja 2017 r. na VIII Warszawskich Targach Książki na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Pani Karolina jest osobą niezwykle energiczną, pełną pomysłów – jest entuzjastką swojej pracy. Nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Dzięki tej radości i spontaniczności skupia wokół siebie i biblioteki grono ludzi z pasją. Każdy dobrze czuje się w jej towarzystwie. Na wybór jej drogi życiowej, powrót do korzeni, miejsca pochodzenia, docenienie wartości społeczności lokalnej decydujący wpływ miała dr Marcjanna Nózka z Instytutu Socjologii UJ w Krakowie. Karolina Suska pracę w łaziskiej bibliotece rozpoczynała jako wolontariusz, a w tak krótkim czasie osiągnęła tak wiele. Po kilku latach realizuje niestandardowe działania w sferze kultury w gminie Łaziska – „swojej małej ojczyźnie”.

Małgorzata Pieczykolan
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Międzynarodowa Konferencja Wszehradzka „Nowe przestrzenie czytania” 16–17 maja 2017 roku

Konferencja „Nowe przestrzenie czytania” została zorganizowana przez Instytut Książki oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w przeddzień Warszawskich Targów Książki oraz spotkania ministrów kultury Grupy Wszehradzkiej (V4). Oba wydarzenia odbyły się w ramach Polskiej Prezydencji w Grupie Wszehradzkiej (lipiec 2016 – czerwiec 2017).



W konferencji, której gościny udzielił Narodowy Instytut Audiowizualny w Warszawie, udział wzięli przedstawiciele 10 państw, przede wszystkim eksperci z różnych obszarów funkcjonowania książki i promowania czytelnictwa z państw V4: Polski, Czech, Słowacji i Węgier a także specjaliści z Chorwacji, Danii, Gruzji, Łotwy, Niemiec i USA. Inspiracją do zorganizowania konferencji była wymiana doświadczeń, dobrych praktyk w zakresie promocji czytelnictwa, wykorzystanie nowych technologii, podzielenie się sprawdzonymi projektami w dobie tak drastycznego spadku czytelnictwa i zaniku małych księgarni. Tym problemom poświęcono 8 bloków tematycznych, w których wystąpiło 30 prelegentów, w tym 10 reprezentantów bibliotek narodowych i publicznych z Polski, Węgier, Łotwy, Danii i Czech. Łącznie około 170 osób. Uczestnicy konferencji mieli zapewnione tłumaczenie symultaniczne.

Pierwszy panel poświęcony był narodowym programom w zakresie wsparcia książki i czytelnictwa oraz roli instytucji państwowych w zakresie propagowania czytelnictwa (programy wsparcia czytelnictwa, stypendia, public lending right). O rozwiązaniach w tym zakresie opowiadali przedstawiciele z Polski, Słowacji, Węgier i Czech. Podczas dyskusji padła propozycja podjęcia wspólnych działań ponadnarodowych, jak np. Narodowe Czytanie.

Drugi panel dotyczył dobrych praktyk w dziedzinie aktywizowania osób nieczytających, a przede wszystkim sposobów promocji książki wśród dzieci i młodzieży, uwzględniania w tym zakresie roli systemu edukacji, rodziny i mediów. Była mowa o projekcie badawczym „Boys reading” (Chłopaki czytają) realizowanym w Europie w ramach Erasmusa, dotyczącym badania czytelnictwa wśród chłopców. Chorwacka koordynatorka projektu przedstawiła listę 20 książek czytanych przez chłopców w wielu 11-15 lat, zwykle jest to około 5 tytułów charakterystycznych dla danego kraju. Jak wynika z badań, chłopcy którzy sięgają po lekturę mają

czytające matki. W krajach biorących udział w tym projekcie zostały przygotowane plany lekcji, ukierunkowane na rozmowę o książkach. Projekt „Chłopaki Czytają” (<http://boysreading.org/index.php/pl/about>) ma na celu uczynienie czytania integralną częścią życia chłopców w omawianym wieku. Dana Kalinová – długoletnia dyrektor Targów Książki Svět knihy w Pradze – wspomniała o czeskiej kampanii „Rośniemy z książką” (Rosteme s knihou), odniosła się też do projektu „Książka ci pasuje” (Kniha ti sluší por. <http://www.knihatislusi.cz/>) oraz „Czytanie pomaga”. W Czechach 47% dzieci czyta dla przyjemności, a tylko 18% uważa, że czytanie jest nudne. Czeska prelegentka podkreśliła, iż w promocji czytelnictwa musi ze sobą współpracować sektor prywatny i publiczny. Strategia projektorowa promocji musi mieć ustrukturyzowane kategorie wiekowe, odnosić się do konkretnych grup wiekowych, książka musi stać się tematem rozmów na poziomie państwa. Panel dopełniły raporty: Zofii Zasackiej o czytelnictwie młodzieży szkolnej, mówiący o motywacji do czytania, o działaniach podejmowanych przez instytucje na rzecz promocji czytania, o istocie zabawy z tekstem, o tym, że dziewczęta aktywniej niż chłopcy poszukują książek i wykorzystują więcej źródeł (raport tutaj: <http://eduentuzjasci.pl/badania/203-publikacje/raport/raport-z-badania/czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy/1184-czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy-raport-koncowy.html>) oraz Madona Eliashvili – dyrektora zarządzającego siecią gruzińskich księgarń Santa Esperanza. W działaniach na rzecz promocji czytelnictwa gruzińskie księgarnie współpracują z wydawnictwami, organizują spotkania i czytania dla dzieci, zapraszani są rodzice z dziećmi, na Facebooku znajdują się informacje o książkach, które warto czytać maluchom. Jak się okazało w Gruzji dużo działań, które u nas w Polsce są realizowane przez biblioteki, w Gruzji jest realizowanych w księgarniach, to tam spotykają się dzieci na zabawy z książką.

Kolejny panel tego dnia dotyczył nowych modeli funkcjonowania bibliotek w środowiskach lokalnych, mówiono o roli bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa, projektach bibliotek przyszłości, budowaniu kompetencji bibliotekarzy. Zainteresowanie wzbudziło wystąpienie amerykańskiej antropolog Julki Almquist, która stworzyła nowatorskie projekty biblioteczne w Chicago i Aarhus oraz przedstawiła najnowocześniejsze tendencje w bibliotecznym designie. Paweł Braun – dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku zaprezentował m.in. grę miejską Sherlock Holmes w Gdańsku – wzorowaną na „łapaniu” pokemonów, akcję „Paszport małego czytelnika” oraz działania proczytelnicze, jak „Biblioteka na plaży”, „Gdańskie Spotkania Komiksowe” oraz „Festiwal Sztuka Czytania (Re)wizja słowa” a także „Książka GO!” – akcję szukania książek w różnych dzielnicach miasta. Ukryto kilkadziesiąt nowości wydawniczych, a wskazówki były umieszczane na stronie biblioteki i na Facebooku. P. Braun stwierdził, że biblioteka to miejsce dla czytelników i jej prawdziwym skarbem są czytelnicy a nie zbiory. Lise Kloster Gram, konsultantka ds. literatury Biblioteki Publicznej w Aarhus w Danii mówiła o literaturze na SMS, poezji na Instagrama, o różnych platformach literatury, także o poezji w toaletach; podkreślała wagę tworzenia fizycznych i wirtualnych przestrzeni do

spotkania osób wokół czytania. Stwierdziła, że książka to jedna z wielu form literackich, literatura może być doświadczana na wiele sposobów, czytanie jest jednym z wielu doświadczeń literatury. Zadaniem bibliotek jest skupianie osób wokół czytania. Barbara Morawiec z Biblioteki Narodowej mówiła o bibliotece zorientowanej na czytelnika, reagującej na zmieniający się świat. Przedstawiła kilka ciekawie zorganizowanych bibliotek, m.in. w Chrzanowie, Oleśnie, Mediatekę w Zielonej Górze, Głogowie i Multimedialną Grafitt we Wrocławiu. Podczas dyskusji panelowej wysnuto wniosek, iż biblioteka owszem ma być przestrzenią zachęcającą do czytania i rozwoju, lecz pewne wzorce muszą zostać zaszczerpione w domu rodzinnym i placówkach oświatowych. Biblioteka powinna stwarzać możliwość rozmowy, wymiany doświadczeń, ale nie może nadrabiać szkolnych zaległości, czyli kolejny głos mówiący o konieczności współpracy biblioteki, szkoły i rodziny.

Pierwszy dzień Konferencji Wyszehradzkiej zakończył panel dotyczący teorii i problematyki badań czytelnictwa wobec wyzwań wynikających ze zmian modelu funkcjonowania książki (w tym wobec pojawienia się ebooków i audiobooków). Izabela Koryś z Biblioteki Narodowej, mówiła o metodologii badań czytelniczych, które zostały zapoczątkowane w Polsce w 1972 r. przy okazji spisu powszechnego, na jakiej podstawie modyfikowane są narzędzia badawcze, o ogromnym tąpnięciu czytelnictwa w 2004 r., kiedy w konsekwencji postanowiono pytać nie tylko o książki, ale i o prasę papierową i elektroniczną, o teksty wszelkie. Podkreśliła potrzebę wypracowania jednolitego, międzynarodowego systemu badań czytelniczych. Prof. Jiří Trávníček – przedstawiciel Instytutu Literatury Czeskiej w Czeskiej Akademii Nauk, literaturoznawca, teoretyk literatury, krytyk literacki i badacz czytelnictwa mówił o zmniejszaniu się liczby użytkowników biblioteki związanej z brakiem potrzeby sprawdzania informacji w encyklopediach i słownikach, czego konsekwencją jest też zmiana krajobrazu księgozbiorów w bibliotekach. Zwrócił też uwagę na problem z „przesytem tytułów” (w Polsce ukazuje się rocznie około 30 tys. tytułów) i trudnością orientowania się w literaturze, co powoduje brak tzw. książek pokoleniowych, ale przede wszystkim trudność wyboru, kiedyś niedosyt piśmiennictwa wzmagał apetyt czytelniczy. Podkreślił, że pierwszym wzorcem czytania jest rodzina – tam zaczyna się czytanie. Odnosząc się do badań czytelniczych zwrócił uwagę, aby się zastanowić: kto to jest czytelnik? Czy to ktoś, kto w ostatnim roku przeczytał w jakiegokolwiek formie przynajmniej jedną książkę? Co to jest książka? I czy nie warto sobie zadać pytania: dlaczego ktoś tę książkę czyta? Na zasadzie powiedz mi, co czytasz a powiem ci, kim jesteś. Podczas dyskusji panelowej podkreślono rolę samej motywacji do czytania.

Zakończenie pierwszego dnia konferencji uświetnił koncert ballad Adama Struga, który zaprezentował swoje aranżacje do tekstów Bolesława Leśmiana.

W pierwszym panelu przedpołudniowym kolejnego dnia konferencji o formach współpracy różnych instytucji we wspólnym celu – promocji czytelnictwa i podnoszeniu atrakcyjności oferty kulturalnej – od międzynarodowych, państwowych po pozarządowe i małe inicjatywy lokalne – rozmawiali prelegenci z Niemiec, Czech i Danii. Simone C. Ehmig, kierownik Instytutu ds. Czytania i Mediów w Stiftung Lesen, przedstawicielka niemieckiej fundacji, która realizuje

festiwale, kampanie czytelnicze, programy kierowane do różnych grup – dzieci, młodzieży, rodziców. Fundacja w tym celu współpracuje z osobami i instytucjami na wszystkich poziomach społeczeństwa, politycznym, prywatnym, współpracuje z Targami Książki w Lipsku i Monachium, ponadto z wieloma organizacjami w UE, wymieniając się badaniami i doświadczeniami; bierze udział w ogólnoeuropejskiej akcji „Pierwsza książka dla młodych rodziców” (35 krajów). Prelegentka zaprezentowała m.in. współpracę z McDonaldem, dzięki której w zestawach *happy meal* dzieciaki znajdują książki, a nie zabawki. Dana Kalinová, długoletnia dyrektor Targów Książki w Pradze, zreferowała działania, które są realizowane także w Polsce, jak „Tydzień Bibliotek”, „Dzień Książki dla dzieci”, „Noc z Andersenem”, „Marzec miesiącem czytania”. Opowiedziała także o realizacji i partnerach wspierających kampanię „Rośniemy z książką” (Rosteme s knihou) – jest ich ok. 50. Stanowią doskonałe rozwiniętą sieć współpracy na poziomie regionalnym: sektor prywatny (media, księgarnie, księgarnie, wydawnictwa, firmy komercyjne), publiczny (instytucje kultury, edukacji), władze, organizacje specjalistyczne (np. NGO), społeczność (grupy językowe, etniczne, rodziny, eksperci). Jest to sprawdzony przykład dobrej współpracy publiczno-prywatnej. Jens Thorhauge wieloletni dyrektor Danish Agency for Libraries and Media, autor *New Trends in Scandinavian Public Libraries* mówił o zmieniającym się paradygmacie bibliotek, o powszechnym dostępie do informacji, o tym, że wraz z nowymi technologiami wymiar działania bibliotek też się zmienił, a strony internetowe to też jest ważne miejsce, w którym spotykają się ludzie; o zmianie postrzegania bibliotekarza już nie tylko jako przewodnika po książkach, ale i po mediach społecznościowych, urządzeniach osobistych, jak smartfon, tablet, a z tym wiąże się nabywanie nowych kompetencji; mówił o zmaganiu się z wtórnym analfabetyzmem u osób, które zakończyły edukację. Opowiedział o projekcie „Book Start” i odwiedzaniu rodzin w domach, którym urodziło się dziecko, szczególnie rodzin obcokrajowców, gdyż jest wiele gett językowych, gdzie nie ma nawyku czytanie i to jest wyzwanie, odwiedzając rodziny w domu dając im 2 książki – 2 następne trzeba odebrać już w bibliotece i takie działanie konsoliduje i zachęca do poznawania języka kraju, w którym się mieszka. Projekt jest kosztowny, realizowany we współpracy z urzędami, ale się opłaca. Duńskie biblioteki publiczne wykazują dużą wrażliwość na zmiany społeczne i elastyczność działania – jesteśmy tam gdzie nasi czytelnicy, nie tylko czekamy w bibliotece, jesteśmy w mediach społecznościowych, ale i w ich domach. „To nie ludzie powinni przychodzić do bibliotek, ale biblioteki powinny być tam gdzie są ludzie”.

Kolejny przedpołudniowy panel dotyczył projektów edukacyjnych, społecznych i naukowych w ramach działań na rzecz czytelnictwa, a także przyszłości książki w cyfrowym świecie. Wystąpili dwaj dyrektorzy bibliotek narodowych. László Boka, dyrektor ds. naukowych Biblioteki Narodowej w Budapeszcie, zachęcał do współpracy w promowaniu czytelnictwa i książek w erze cyfrowej ze szkołami, proponował, aby biblioteka uczyła przyjemnego odbioru literatury, a nade wszystko uczestniczyła w wychowaniu świadomego konsumenta kultury, przedstawił różnice między tymi, którzy urodzili się w świecie mediów cyfrowych a tymi, którzy je oswajają. Nazwał ich „digital nativ” – pozyskujących szybko z róż-

nych źródeł informacje, preferujących różne media, realizujących wiele zadań równocześnie, niecierpliwych, lubiących nowe technologie i gadżety oraz „digital imigrants” – kontrolujących źródła informacji, korzystających z mniejszej ich liczby, preferujących linearną informację i tekst, realizujących jedno zadanie po drugim, cierpliwych, obawiających się nowych technologii. Natomiast Uldis Zariņš, dyrektor Działu Rozwoju Biblioteki Narodowej Łotwy – opowiadał o różnych działaniach biblioteki, jak np. pomocy w wypełnianiu deklaracji podatkowych, o nowootwartym dziale dziecięcym i projekcie zachęcania rodziców, zwłaszcza ojców, do czytania dzieciom, o stronie internetowej dla dzieci i Bibliotece Cyfrowej stworzonej ze zbiorami dla dzieci i młodzieży (okazało się, że dzieci nie czytają wersji cyfrowych książek i sporadycznie korzystają ze zbiorów). Zachęcał, aby promować wartościowe książki w katalogu bibliotecznym oraz popularyzował platformę cyfrową dziedzictwa kulturalnego Europy – Europeana.eu. Zaapelował również, aby wyznaczyć pewne granice realizacji różnych działań w bibliotece. Jacek Królikowski, reprezentujący Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, zaproponował natomiast stworzenie ogólnopolskiego programu, który pozwoli dzięki pracy bibliotek wzmocnić poczucie tożsamości, zachęcał do realizowania przez biblioteki warsztatów kreatywnego pisania – co jest równie ważne jak czytanie, uzasadniając, że jeśli osoby nauczą się kreatywnie pisać to i będą więcej czytać. Mówił też o potrzebie budowania księgozbioru dla obcokrajowców, którzy w coraz większej liczbie zamieszkują na terenie Polski i mogliby korzystać z usług miejscowych bibliotek, ponieważ biblioteki powinny wspierać czytanie wszystkich i dla wszystkich powinny mieć ofertę. Powinny orientować się jakie grupy językowe są w zasięgu i dla nich kupować zbiory. Stwierdził, że czytanie to nie jest indywidualna sprawa, ale społeczna, jeśli wydajemy pieniądze na biblioteki to oczekujemy wyników społecznych. Zatem biblioteki powinny tworzyć przestrzenie spotkań i debat o literaturze, ponieważ „czytanie jest dobre”, ale ludzie powinni także rozmawiać o literaturze. O promocji literatury węgierskiej „Dwa bratanki”, a także czeskiej (czeskieklimaty.pl) i słowackiej (słowackieklimaty.pl) w Polsce opowiadał Marcin Skrabka twórca goodbooks.pl.

W popołudniowym panelu omawiano kwestie nowych technologii w promowaniu czytelnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem elektronicznych mediów oraz o wpływie cyfryzacji na czytelnictwo. Maciej Maryl, kierownik Centrum Humanistyki Cyfrowej Instytutu Badań Literackich PAN, przedstawił współczesną ewolucję infrastruktury czytania od pojawienia się e-booka w 1971 r., poprzez mp3, do kindla w 2007 r. Mówił o nowych formach literatury, o hiperfiction, co oznacza że powieść nie musi być linearna, powieść może być interaktywna, może oscylować między narracją a grą. Proponował korzystanie z możliwości, jakie daje technika np. poezji na smartfonach. Przedstawił także sytuację współczesnego pisarza, „autora 2.0”, dokonującego autoprezentacji, autopublikacji, tworzącego własne strony internetowe, publikującego online, tworzącego sieć afiliacji, czyli tworzenie ekosystemu dla czytelników (np. nie tylko strona główna, ale i kilka pomocniczych tego samego autora). W swoim wystąpieniu pod-

kreślał, aby zwracać uwagę na wszystkie praktyki, które się dzieją wokół książki i autora na różnych platformach i w różnych mediach. Podobnie Helena Orálková z Biblioteki Publicznej w Brnie, która przedstawiła możliwość wykorzystania nowych technologii w pracy biblioteki, jak terminale samoobsługowe, cyfrowa lupa, głosowa lupa, audiobooki, ebooki, czytniki dla niewidomych, interaktywna aplikacja dla niesłyszących, 15 laptopów do wypożyczenia przez czytelników. Omówiła możliwości interaktywnego stołu z wgranymi aplikacjami, zbiory biblioteki dla dzieci uczących się pisać oraz program edukacyjny do ćwiczeń dla dzieci i dorosłych. Marcin Skrabka mówił o gamifikacji literatury, czyli o tym jak literacki tekst można wykorzystać do gry na smartfonach (WiMBP w Gdańsku). Podkreślał, że nie wystarczy ludziom zaproponować grę czy aplikację, ale trzeba ich nauczyć z tego korzystać. O potrzebie digitalizacji zbiorów europejskich (a jest ich obecnie zdigitalizowanych tylko 10%) mówił Máté Tóth z Uniwersytetu w Peczu na Węgrzech, polecał odwiedzanie strony dedykowanej molom książkowym (moly.hu) z podstroną dotyczącą wymiany książek „Rukkola zóna”, gdzie ludzie się poznają, wymieniają książki, informują o wydarzeniach literackich. W dyskusji panelowej uznano, iż dzięki nowym technologiom sztuka/literatura żyje, a ci, którzy kochają czytanie będą czytać, jednak trzeba koncentrować się i wychodzić do tych, którzy ciągle jeszcze nie sięgają po książki.

Konferencję zamknął panel dyskusyjny dotyczący relacji między rynkiem książki a polityką kulturalną państwa, która powinna wspierać wydawanie, promowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego. Rozmowy przedstawiciele – wydawnictw z Gruzji i Węgier, Barbary Jóźwiak z Polskiej Izby Książki oraz Grzegorza Niecia z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, m.in. specjalisty w zakresie wtórnego rynku książki – toczyły się wokół zagadnień odnoszących się do obszarów i sposobów wspomagania wydawców przez państwo, wspierania niszowych wydawnictw, małych księgarń, wartościowych projektów. Eksperti podjęli się także próby oceny kondycji rynku księgarskiego i wtórnego obiegu książki. Barbara Jóźwiak poruszyła problem prawa autorskiego, który nie w pełni został implementowany w prawie polskim i trudno jest walczyć z piractwem, jeśli polskie sądy nie mają wypracowanych standardów prawa autorskiego. Mówiła o jednolitej cenie książki (książka w dniu debiutu ukazuje się z 30% rabatem, co dyskwalifikuje mniejszych wydawców i księgarnie); o VAT na publikacje elektroniczne i prasę (UE już zakończyła pracę nad ustawą), zaproponowała, aby Polska lub Grupa Wyszehradzka, jako pierwsza wprowadziła „0” VAT; mówiła o obowiązku rozsyłania EO i kosztach wydawnictw z tym związanych, zaproponowała przemyślenie tej sytuacji. Gergely Kovács, węgierski wydawca, zwrócił uwagę na problem opóźnionych płatności między wydawnictwami i księgarniami (do 90 dni), co paraliżuje prace wydawców. Tina Mamulashvili, reprezentantka gruzińskiego wydawnictwa, opowiedziała o Krajowym Programie Rozwoju Książki zaakceptowanym przez rząd, a będącym inicjatywą wydawców. Grzegorz Nieć mówił o znikaniu książek z przestrzeni publicznej, o znikaniu małych księgarń, antykwariatów, o sprzedaży książek na kilogramy lub metry gdzieś na placach lub bazarach. Odnosił się do

tekstu *Miasto stu banków i jednej księgarni*, w którym jest widoczna głównie dbałość o finanse, a nie rozwój intelektualny czy też duchowy. Pod rozważę poddał zagadnienie: co rząd mógłby zrobić aby zwiększyć zasięg czytania? Jaki jest koszt nieczytania? Zakończył swoje wystąpienie stwierdzeniem, że czytanie to awans, prestiż, a awans musi boleć.

Konferencja Wyszehradzka to dwa bardzo intensywne dni wystąpień, relacji, spotkań, rozmów. Była to doskonała okazja do poznania specjalistów z różnych krajów, do zaznajomienia się z różnymi aspektami czytelnictwa, projektami, pomysłami, akcjami. Nie do przecenienia było umożliwienie uczestnikom wymiany doświadczeń i zwrócenia uwagi na szanse i zagrożenia związane z przyszłością książki, bowiem zmiany technologiczne, kulturowe, społeczne, ekonomiczne stawiają nas nieustannie przed nowymi wyzwaniami w obszarze czytelnictwa. Treści przekazane w ciągu tych dwóch dni wystarczyłoby na kilka konferencji.

Jak się okazało spadek czytelnictwa to, niestety, trend ogólnoeuropejski. Jak temu zaradzić? Prostej recepty nie ma. W takiej sytuacji warto szukać inspiracji w innych krajach i korzystać z ich doświadczeń. Podsumowując konferencję, dyrektor Instytutu Książki Dariusz Jaworski podziękował ekspertom za inspirujące spotkania i debaty oraz wyraził nadzieję, że konferencja i ewentualne kolejne spotkania w takiej formule przyczynią się do ożywienia czytelnictwa w środkowej Europie.



fot. Bogdan Kuc dla Instytutu Książki

Joanna Chapska
Koordynator Wojewódzki DKK

III Lokalne Forum Bibliotekarzy

30 maja 2017 r. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach już po raz trzeci współorganizowała Lokalne Forum Bibliotekarzy. Tym razem do współpracy zaproszona została Gminna Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej i to właśnie Gmina Puławy, a dokładnie nowo otwarta biblioteka, stała się miejscem, gdzie spotkali się wszyscy zaproszeni goście. Tematyka tegorocznego forum dotyczyła ważnego dla powiatu puławskiego święta, czyli Ogólnopolskich Obchodów Roku Rzeki Wisły. Aż cztery jednostki samorządowe powiatu położone są wzdłuż Wisły i jej najpiękniejszego odcinka – Małopolskiego Przełomu Wisły.

Celem konferencji było przypomnienie, że tempo zmian zachodzących we współczesnym świecie nie zwalnia bibliotekarzy od promowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Biblioteki pełnią ważną funkcję dokumentującą dziedzictwo kulturowe naszych małych ojczyzn. Są miejscami przeznaczonymi nie tylko do kontaktu z książką, ale także do zdobywania wszelkiej potrzebnej informacji, czy ciekawego spędzania czasu, twórczej inspiracji.

Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli i licznie przybyli bibliotekarze powiatu opolskiego, wraz z dyrektorem PBP w Opolu Lubelskim – Elżbietą Żyszkiewicz, a także powiatu ryckiego, z dyrektorem PBP w Rykach – Wojciechem Niedziółką. Najlichnieszą grupę stanowili dyrek-

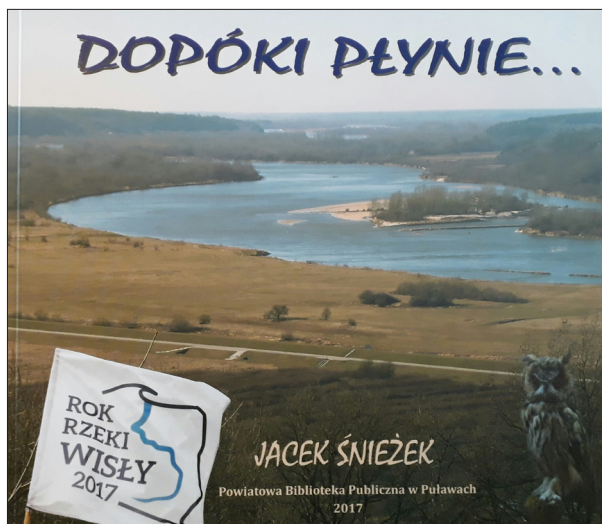


torzy i bibliotekarze z bibliotek publicznych powiatu puławskiego, oraz nauczyciele-bibliotekarze z gminy Puławy. Nie zabrakło także wójta gminy Puławy, Krzysztofa Brzezińskiego. Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie reprezentowała Marzena Targońska. W forum uczestniczył także kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Puławach, Andrzej Wenerski.

III Lokalne Forum Bibliotekarzy poprowadziły dyrektor PBP w Puławach Danuta Szlendak oraz gospodarz miejsca Zofia Małek. Jego ważnym punktem była promocja książki wydanej przez PBP w Puławach z okazji Roku Rzeki Wisły i 150-lecia powstania Powiatu Puławskiego pt. *Dopóki płynie*. O publikacji opowiedział autor Jacek Śnieżek. Wystąpienie połączone było z prezentacją multimedialną dotyczącą rzeki Wisły.

Kolejna prezentacja „Dziedzictwo przyrodnicze Małopolskiego przełomu Wisły” dotyczyło różnorodności ekosystemu Wisły. Temat ten przybliżyła przybyłym Joanna Szkuat – kierownik Oddziału Przyrodniczego Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Wszyscy zaproszeni goście otrzymali bezpłatny egzemplarz książki *Dopóki płynie*, mogli także bliżej poznać atrakcje naszego regionu zabierając ze sobą publikacje wydane przez Gminę Puławy i Powiat Puławski.

III Lokalne Forum Bibliotekarzy stało się świetną okazją do integracji środowisk bibliotekarskich i współpracy z sąsiadującymi powiatami. To również ciekawa forma wymiany doświadczeń i podnoszenia jakości pracy.



Danuta Szlendak
dyrektor PBP w Puławach

Otwarcie Centrum Kultury w Dąbiu

Historia Filii w Dąbiu, należącej do Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie, sięga lat 50. XX wieku. Pierwszy wpis do księgi inwentarzowej został zamieszczony pod datą 15 lipca 1955 r. Biblioteka mieściła się wówczas w budynku prywatnym i występowała pod nazwą Gromadzka Biblioteka Publiczna w Dąbiu, a jej księgozbiór liczył 923 woluminy. Założycielką i pierwszą kierowniczką placówki była Janina Łukasik, zatrudniona od 1959 r. Wśród kolejnych pracowników należy wymienić: Henrykę Kuleszę, Reginę Łukasik, Teodorę Czuwaszek, Elżbietę Celej, Danutę Soćko i Mirosławę Baniak. W 1985 r. na pół etatu została zatrudniona Henryka Sadło (obecnie pracuje na pełnym etacie), a od 1987 do 2008 r. kierownikiem filii była Barbara Gajda.

Ważnym wydarzeniem w życiu biblioteki była uroczystość jubileuszowa 50-lecia jej działalności, która odbyła się 2 czerwca 2005 r. i stała się okazją do wręczenia jej pracownikom odznaczeń – Zasłużony Działacz Kultury. Od roku 1987 do sierpnia 2008 biblioteka działała w strukturze Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie. Następnie, na mocy uchwały Rady Gminy Łuków, została wydzielona z GOK i powołana jako samodzielna jednostka pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie z siedzibą w Dąbiu, a jej dyrektorem została Alicja Śledź. Kolejna zmiana miała miejsce 3 stycznia 2014 r., kiedy to na mocy uchwały Rady Gminy powstała Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie z 6 filiami w: Aleksandrowie, Dąbiu, Dmininie, Gręzówce, Krynce i Strzyżewie.

Biblioteka w Dąbiu przez lata miała swą siedzibę w budynkach prywatnych. Przez jakiś czas placówka zajmowała budynek piętrowy w centrum wsi, niestety nie był on dogodny dla starszych osób (wąskie schody) i wymagał generalnego remontu. Dlatego też władze gminy Łuków przychyliły się do projektu budowy całkiem nowego centrum kultury.

Uroczyste otwarcie Centrum Kultury w Dąbiu odbyło się 10 czerwca bieżącego roku. Inwestycja powstała dzięki Programowi Wieloletniemu „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” Priorytet 2 „Infrastruktura Bibliotek 2016–2020” uzyskując dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Filia biblioteczna w Dąbiu mieści się w nowo wybudowanym centrum i zajmuje ponad 330 m². Biblioteka zyskała salę multimedialną, pełniącą jednocześnie funkcje widowiskowo-wystawiennicze, zaplecze biurowo-magazynowe, sanitarne i techniczne. Realizacja projektu kosztowała ponad 1 440 000 tys. zł, z czego prawie 75% stanowiły środki z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Na uroczystość przybyło wielu znamienitych gości – ceremonialnego przecięcia wstęgi dokonali: dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie Tadeusz Sławewski, starosta łukowski Janusz Kozioł, wójt gminy Łuków Mariusz Osiak, przewodniczący Rady Tadeusz Federczyk i radna Elżbieta Dynek – z Rady Gminy w Łukowie, a także sołtys wsi Beata Suchodolska, prezes OSP Krzysztof Fornal i bibliotekarka z filii w Dąbiu – Henryka Sadło. Nowy budynek centrum został



poświęcony przez księdza Antoniego Sulicha – proboszcza tutejszej parafii, po czym dyrektor GBP w Łukowie odczytała listy gratulacyjne od ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego oraz senatora RP – Stanisława Gogacza. Następnie głos zabrali goście podkreślając rolę bibliotek a zarazem zobowiązania jakie stoją przed pracownikami nowo wybudowanego centrum kultury, a dyrektor GBP Alicja Śledź odczytała krótką historię Filii w Dąbiu i podziękowała wszystkim którzy przyczynili się do sfinalizowania projektu. Na zakończenie wystąpili laureaci gminnego konkursu „Mój Talent” organizowanego przez GBP w Łukowie

oraz uczniowie Zespołu Szkół w Dąbiu przygotowani przez Agnieszkę Pniewską i Małgorzatę Juchnikowską z tejże placówki.



Organizatorzy jeszcze raz dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do budowy i uroczystego otwarcia Centrum Kultury w Dąbiu. Wierzymy, że nowe, większe pomieszczenia umożliwią rozwinięcie działań mających na celu integrację lokalnego środowiska. Zaplanowano między innymi warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży z terenu całej gminy. Ponadto biblioteka współpracuje ze Stowarzyszeniem Twórców i Artystów Ludowych organizując warsztaty rękodzieła. Planujemy już ich następne edycje – zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Mamy nadzieję, że otwarty ośrodek kultury będzie służyć nie tylko integracji lokalnej społeczności ale także – a może przede wszystkim – budowaniu jednej wielkiej wspólnoty.

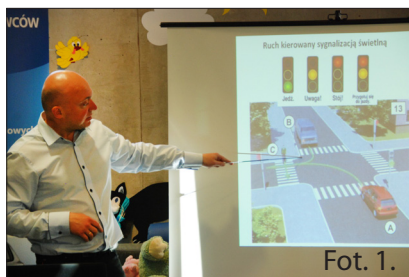
Alicja Śledź
dyrektor GBP w Łukowie

„Noc u Pana Hieronima” w Dziale Udostępniania WBP w Lublinie

W dniu 3 czerwca 2017 r. w ramach Lubelskiej Nocy Kultury, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie po raz jedenaśty zaprosiła mieszkańców Lublina i gości w swoje progi. Biblioteka od początku uczestniczy w tym ciekawym i ważnym wydarzeniu artystycznym. Podczas projektu pod nazwą „Noc u Pana Hieronima” odbyło się wiele ciekawych imprez, wśród których na szczególną uwagę zasługują te zrealizowane przez pracowników Działu Udostępniania.

W Oddziale dla Dzieci we współpracy z Ośrodkiem Szkolenia Kierowców KURSOR, przeprowadzono zajęcia pod hasłem „Noc Kultury Jazdy”. Prowadzący, nasz kolega, a jednocześnie instruktor nauki jazdy Tomasz Dąbrowski, zapoznał uczestników z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Starsi słuchacze mogli odświeżyć swoje wiadomości, młodszy natomiast, z pewnością nauczyli się wielu ciekawych rzeczy dotyczących prawidłowego zachowania na drodze. Po wykładzie, na placu za Biblioteką chętne osoby pod okiem wykwalifikowanego instruktora, mogły spróbować swoich sił za kierownicą profesjonalnego samochodu do nauki jazdy (fot. 1, 2).

Do pomocy przy zorganizowaniu imprezy towarzyszącej, która uświetniła „Noc u Pana Hieronima”, zaprosiliśmy również Żandarmerię Wojskową. Współpracę koordynowała Edyta Rysztak-Skorupa. Żołnierze udostępniła na tę okazję symulator jazdy, który cieszył się wielkim powodzeniem (fot. 3). Można było wczuć się w rolę kierowcy rajdowego i „poszaleć” za kierownicą. Chętnych było wielu, a zabawy i radości przy tym co niemiara. Wiele śmiechu dostarczyła też zabawa z tak zwanymi „alkogoglami”. Są to niezwykle okulary, po założeniu których człowiek widzi niewyraźnie, tak jak po wypiciu alkoholu. Wiele osób, zarówno dorosłych, ale



Fot. 1.



Fot. 2.



Fot. 3.

też i dzieci, chciała sprawdzić jak człowiek postrzega świat, jak reaguje kiedy jest „pod wpływem”. Wszyscy mieli problemy z utrzymaniem równowagi, nie lada wyzwaniem był również slalom między pachołkami. Była to bardzo ciekawa i pouczająca lekcja, dzięki której na pewno niejeden dorosły dwa razy się zastanowi, zanim wsiądzie za kierownicę „po spożyciu”, a dziecko uświadomi sobie jakim zagrożeniem jest jazda na tak zwanym „podwójnym gazie”.

Wielkim zainteresowaniem najmłodszych cieszył się pies tropiący, labrador o imieniu Champion, który gościł u nas również dzięki uprzejmości Żandarmerii Wojskowej (fot. 4). Jak na żandarma przystało, był bardzo profesjonalny i cierpliwie znosił głaskanie, a nawet ciągnięcie za uszy. Na co dzień jego praca polega na odnajdywaniu różnych niebezpiecznych substancji, między innymi narkotyków.

Funkcjonariusze z Żandarmerii Wojskowej przygotowali też pokaz technik kryminalistycznych (fot. 5). Każdy uczestnik miał okazję zobaczyć, jak w „magiczny sposób” na kartce ukazuje się jego dłoń. Po przyłożeniu przez dziecko ręki, prowadzący omiatał pędzelkiem zanurzonym w specjalnym proszku miejsce przyłożenia i na kartce pojawiał się ślad dłoni, który na pamiątkę młodzi adepci kryminalistyki zabierali do domu. Dla dzieci było to bardzo ciekawe doświadczenie dostarczające wielu wrażeń.

W Oddziale dla Dzieci zrealizowane zostały zajęcia pod nazwą „Kosmiczna Podróż”. Młodzi czytelnicy mieli możliwość wysłuchania fragmentów książki o Mikołaju Koperniku, poznania planet Układu Słonecznego oraz zasad ich ruchu wokół Słońca. Kolejnym krokiem była budowa rakiety – uczestnicy spotkania, z pomocą prowadzącej Magdaleny Morek (Oddział dla Dzieci WBP), różnymi technikami ozdabiali makietę rakiety, którą następnie „polecieli na Księżyc”. Aby być w formie, kosmonauci ćwiczyli kosmiczną jogę. Na koniec dzieci mogły zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia w wykonanej przez siebie konstrukcji (fot. 6).



Fot. 4.



Fot. 5.



Fot. 6.

W Czytelni Naukowej z kolei panował całkiem odmienny klimat. Można było poczuć się tu jak w starym kinie (fot. 7). We współpracy z Filmoteką Narodową pracownicy działu – Iwona Jurkowska, Katarzyna Kus, Magdalena Kossowska i Kamila Rudnicka zorganizowały projekcję dwóch filmów z lat 30. ubiegłego wieku – „Jadzia” z 1936 r. (w rolach głównych Jadwiga Smosarska i Aleksander Żabczyński) oraz



Fot. 7.

„Piętro wyżej” z 1937 r. (z Heleną Grossówną i Eugeniuszem Bodo). Do wejścia do Czytelni Naukowej tego wieczoru zapraszały wspaniałe oryginalne plakaty z epoki, zaprojektowane również przez pracownika Działu Udostępniania – Piotra Mikulca. Widzowie dopisali, było nastrojowo i bardzo klimatycznie. Atmosfera Czytelni Naukowej sama w sobie sprawia, że człowiek czuje się tu jak w innym świecie, co w połączeniu z kameralnym charakterem tego miejsca i przede wszystkim z aurą wyświetlanych filmów, dało wspaniały efekt.

Tegoroczną Noc Kultury w naszej książnicy uważamy za udaną. Uświetniło ją wiele inspirujących i ciekawych wydarzeń, które na pewno długo zostaną w pamięci naszych gości. Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział i zapraszamy za rok.

Kamila Rudnicka
Dział Udostępniania WBP w Lublinie

Debata oksfordzka we Włodawie

Kapituła Rady Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk (PAN) w ramach projektu „Debata oksfordzkie do szkoły” wytypowała młodzież z powiatu włodawskiego do udziału w tym przedsięwzięciu. Debata oksfordzkie są od lat częścią Festiwalu Nauki i Kawiarni Naukowej Rady Upowszechniania Nauki PAN. Zapropnowane działanie miało na celu propagowanie nauki w miejscach oddalonych od ośrodka akademickiego, co wiąże się bezpośrednio z misją Rady. Włodawa jest jedną z czterech miejscowości, w której przeprowadzono ten projekt.

Debata oksfordzka, zwana inaczej debatą uniwersytecką, to rodzaj dyskusji, w której wartością są merytoryczne argumenty i sposób ich przedstawiania. W jej trakcie pod osąd poddana zostaje teza, a główni mówcy występują w rolach obrońcy albo przeciwnika. Zadaniem mówców jest bronić strony, za którą się opowiadają, własną argumentacją. Ten sposób bezpośredniego kontaktu z debatą uniwersytecką, tak daleką od powszechnego obrazu debaty publicznej, uczący wnioskowania, argumentowania, wyprowadzania twierdzeń, jest doskonałym sposobem upowszechniania nauki w działaniu.





Udział w debacie wzięły dwie drużyny, w skład których weszli uczestnicy Dyskusyjnych Klubów Książki działających przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Hańsku pod opieką Agnieszki Wróbel oraz przy Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włodawie pod opieką Urszuli Panasiuk. Pierwszy z klubów reprezentował grupę opozycji, a w jego skład weszli: Katarzyna Hasioli, Aleksandra Budner, Weronika Ćwir oraz Michał Sobiecki. Argumenty propozycji „za” przedstawiły: Oliwia Wałęcka, Nina Krzemińska, Alexandra Knap i Katarzyna Sz waj (fot. 1–6).

Ścieżka do debaty, która odbyła się 18 maja 2017 r., była długa i kręta. Niejednokrotnie wpadaliśmy w mały „dołek”, czy potykaliśmy się o jakiś „kamyk”, a koncepcja zmieniała swoją formę. Jednak po to napotykamy trudności, aby je pokonywać i wyciągać wnioski w dążeniu do celu. No i udało się! A efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Ale zacznijmy od początku...

Aby mogła odbyć się debata, powinna zostać postawiona teza, ponieważ stanowi ona punkt odniesienia w dyskusji. Ale czy na pewno zawsze jest ona najważniejsza? Podchodząc trochę przewrotnie do tej kwestii, postawione założenie zostało sformułowane następująco: „Temat nie jest najważniejszy” i... wyzwoliło w uczestnikach niesamowitą kreatywność. Temat nadaje ramy naszym działaniom, pozwala doprecyzować to, co istotne, stanowi punkt odniesienia w rozmowie, czy na przykład w kłótni małżeńskiej. Ale jeśli temat nie leży w kręgu naszych zainteresowań, to co może sprawić, że dana rzecz jest w stanie nas urzec? Język? Kreska? Humor?

Argumentacja tematu została wypracowana przez zespoły na podstawie zaproponowanego materiału (książka *Droga 816 M*. Książka i komiks *Dziennik Podróżny C. Thomsona*) oraz w odwołaniu do własnych źródeł i doświadczeń. Wstępne przygotowanie stanowił wyjazd na warsztaty komiksowe do Domu Słów w Lublinie, które poprowadził rysownik Maciej Pałka. W ich trakcie uczestnicy poznali tytuły powieści graficznych, nietypowe formy komiksowe oraz zagadnienie zina, czyli wydawnictwa powielanego własnym nakładem. To właśnie ziny stały się głównym „produktem” debaty. Poszukując zależności między treścią a formą dyskutanci stworzyli małe książeczki ilustrujące wybrane fragmenty książki *Droga 816*. Jedna z prac została wyróżniona za dojrzałość interpretacji i formę. Jej autorka, Marcelina Stelmasiewicz, nagrodzona została przedrukiem swojego zina, który wykonała Drukarnia Wielkoformatowa ONWALL. Kolejnym etapem przygotowań były spotkania w Hańsku i we Włodawie, podczas których prowadząca Urszula Panasiuk przedstawiła m.in. zasady rządzące tą metodą dyskusji oraz pomogła w sformułowaniu argumentacji.

W wyznaczonym dniu spotkaliśmy się na próbie, podczas której dr Konrad Smoliński przekazał młodzieży kilka sztuczek przydatnych w wystąpieniach publicznych. Z przebiegiem debaty oswoiliśmy się rozważając analogiczne zagadnienie pod tytułem „Pizza nie jest najważniejsza”. Role utrzymali wszyscy, oprócz marszałka (w tej roli autorka niniejszego tekstu), który popłakał się ze śmiechu. O godzinie 17:00, kiedy dołączyła do nas widownia – członkowie Koła Astronomicznego Pulsar działającego przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i II Liceum Ogólnokształcącego we Włodawie oraz Loża Ekspertów w składzie: Małgorzata Zińczuk, z-ca dyrektora MBP we Włodawie; Joanna Orzeszko, bibliotekarz Oddziału dla Dzieci tejże biblioteki oraz zasiadający między kobietami Mirosław Trociuk, opiekun Koła Astronomicznego, zrobiło się nieco poważniej (fot. 7). Bardzo wyczuwalna stała się też nuta rywalizacji. Celnne argumenty, podchwytliwe i dociekliwe pytania, trafne odpowiedzi zachwyciły naszych ekspertów, co wyraziła Małgorzata Zińczuk stwierdzając: „Cieszę się, że młodzież poprzez uczestnictwo w dzisiejszej debacie mogła pokazać jaki potencjał w nich drzemie. Jesteście cudowni! Potraficie swoje zdanie argumentować. Potraficie słuchać innych. Potraficie zadać pytania. Potraficie odpowiadać. Potraficie zachować dyscyplinę. To było naprawdę budujące”.



Głosowanie publiczności stwierdziło remis pomiędzy dwoma drużynami. Loża ekspertów przyznała minimalnie więcej punktów grupie z Hańska, ogłaszając tym samym jej zwycięstwo. Nie byli to jednak jedyni wygrani tego popołudnia. Mówcą debaty została wybrana Nina Krzemińska, która została obdarowana wydrukiem pracy Mariusza Tarkawiana, narysowanej przez niego podczas Festiwalu Sztuka Pod Koszem (fot. 8). Upominek otrzymał też dociekliwy widz – Jakub Oszust. Spotkanie zakończyła wspólna kolacja. Bo co by nie mówić... pizza jest ważna.



Pierwszą edycję debaty oksfordzkiej we Włodawie zorganizowała i koordynowała grupa nieformalna „Inicjatywa LWL” reprezentowana przez dra Konrada Smolińskiego i Urszulę Panasiuk przy współpracy z MBP we Włodawie.

Urszula Panasiuk
MBP we Włodawie

Ostatni wykład z cyklu „700 lat miasta Lublina..” w WBP

Spotkania z historią Lublina zorganizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, a objęte patronatem prezydenta miasta Lublin Krzysztofa Żuka, dobiegły końca. 13 czerwca odbył się ostatni – czternasty wykład z realizowanego przez przeszło półtora roku cyklu prelekcji. Wygłosił go dr Piotr Dymmel, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie. Jego wystąpienie – „Symbole miasta Lublina” dotyczyło w przeważającej części ciekawej historii najważniejszego lubelskiego znaku: herbu z figurąkoźlą, dobrze znanego mieszkańcom miasta.

Odcisk najstarszej miejskiej pieczęci pochodzi z 1401 r. (wiadomo jednak, że znaku tego używano już w 1396 r.). Zachował się on na dokumencie wystawionym przez rajców lubelskich dla toruńskich. Wyobraża on charakterystycznego, kudłatego koźła w pozycji *passant*, czyli „kroczącego”, patrzącego w stronę lewą (prawą heraldyczną). Ten ostatni szczegół jest potwierdzeniem herbowego charakteru. Wartościową informacją, jakiej dostarczył słuchaczom prelegent, był fakt istnienia jeszcze jednego odcisku tego znaku. Lubelska pieczęć pojawia się mianowicie wśród znaków gwarantów aktu pokoju melneńskiego (zawartego między Polską a Zakonem Krzyżackim) w 1422 r. Co ważne, nieznanymi do niedawna bliżej odcisk jest zachowany w zupełnie dobrym stanie, wyjąwszy ukruszenia otoku.

Znana wspólnie forma lubelskiego herbu, z figurą koźła wspiętego na krzew winnej latorośli, wywodzi się zaś z pieczęci powstałej w latach 30. XVI w. Zmiana wizerunku dokonała się w związku z pożarem Lublina w 1515 r., w wyniku którego zaszła konieczność wykonania nowych tłoków pieczętnych. Przekształcenia znaku dokonał pisarz miejski Łukasz z Nowego Miasta.

Wykład dr. P. Dymmela stanowił zatem efektowne i bogate poznanczo zakończenie cyklu.

Nie było to jednak ostateczne pożegnanie z cyklem „700 lat miasta Lublina”. Po wakacjach odbędzie się dyskusja panelowa z udziałem znanych już publiczności prelegentów. Będzie to szczególna okazja do pogłębienia wiedzy o dawnym Lublinie: informacje z zakresu najnowszego stanu badań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zaproszeni badacze podejmą wiele ciekawych, a nie zawsze jednoznacznych problemów, które wypłynęły w toku prelekcji.



Program „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2017”

Podobnie jak w latach ubiegłych Instytut Książki w 2017 r. ogłosił kolejną – piątą edycję programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. Jego strategicznym celem jest zapewnienie zrównoważonego dostępu do technologii teleinformatycznych i wyrównanie szans mieszkańców miejscowości w gminach o najniższych dochodach podatkowych na jednego mieszkańca, poprzez wyposażenie bibliotek w nowoczesny sprzęt komputerowy.

W ramach programu biblioteki mogły ubiegać się o środki na zakup zestawów komputerowych oraz oprogramowania systemowego, narzędziowego i użytkowego. Minimalna kwota dofinansowania wynosiła 10 000 zł, maksymalna zaś 30 000 zł. Biblioteki musiały zagwarantować finansowy wkład własny w kwocie nie mniejszej niż 15% całkowitego kosztu zadania.

O dofinansowanie w ramach programu mogły ubiegać się biblioteki publiczne będące samodzielными samorządowymi instytucjami kultury, samorządowe instytucje kultury, w skład których wchodzi wyodrębnione organizacyjnie biblioteki, dla których organizatorem jest gmina wiejska, gmina wiejsko-miejska lub gmina miejska.

Merytoryczna ocena wniosków dokonywana była na podstawie wskaźnika dochodów podatkowych gminy na jednego mieszkańca, tzw. wskaźnika G, o którym mowa w art. 20 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 198, 1609 z późn. zm.). Oznaczało to, iż preferowane były biblioteki z gmin o najniższych dochodach.

Ogółem złożonych zostało 729 wniosków aplikacyjnych. Dofinansowanie otrzymały 133 biblioteki, w tym aż 24 z województwa lubelskiego. Łączna kwota dotacji dla bibliotek Lubelszczyzny wyniosła 432 781,14 zł.

Lp.	Biblioteka	Powiat	Kwota dotacji
1.	GBP Aleksandrów	biłgorajski	12 410,00 zł
2.	GBP Tucznna	białski	18 343,00 zł
3.	GBP Szastarka	krańnicki	21 394,50 zł
4.	GBP Niedźwiada	lubartowski	10 000,00 zł
5.	GBP Stary Brus	włodawski	25 262,89 zł
6.	GBP Nielisz	zamojski	20 400,00 zł
7.	GBP Godziszów	janowski	25 000,00 zł
8.	GBP Borzechów	lubelski	19 890,00 zł
9.	GBP Serokomla	łukowski	27 950,00 zł
10.	GBiDK Dzwola	janowski	30 000,00 zł
11.	GBP Turobin	biłgorajski	10 000,00 zł
12.	GBP Ostrówek	lubartowski	10 795,00 zł

13.	GBP Siedliszcze	chełmski	10 000,00 zł
14.	GBP Wierzbica	chełmski	12 238,30 zł
15.	GBP Stoczek Łukowski	łukowski	19 400,00 zł
16.	GBP Białopole	chełmski	17 405,45 zł
17.	GBP Zakrzew	lubelski	30 000,00 zł
18.	GBP Biłgoraj	biłgorajski	29 500,00 zł
19.	GBP Kłoczew	rycki	10 086,00 zł
20.	GBP Komarówka Podlaska	radzyński	10 099,00 zł
21.	GBP Firlej	lubartowski	23 796,00 zł
22.	GBP Jarczów	tomaszowski	11 781,00 zł
23.	GBP Jabłonna	lubelski	12 750,00 zł
24.	GBP Jeziorzany	lubartowski	14 280,00 zł
		Łącznie	432 781,14 zł

Paweł Kordybacha
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie



Odwiedź nas na facebooku

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Okręgu SBP Lublin

6 czerwca 2017 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego odbyły się wybory do Zarządu Okręgu w Lublinie na kadencję 2017–2021. Delegaci z całego województwa wybrali nowy skład zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego oraz reprezentantów województwa lubelskiego na Krajowy Zjazd Delegatów w Warszawie.

Okręg Lubelski składa się z 5 Oddziałów: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie, Włodawie i Zamościu, w oddziałach funkcjonuje 16 Kół, zrzeszających 588 członków. Najliczniejszym jest Oddział Lublin liczący 8 Kół i 379 członków. W trakcie kadencji 2013–2017 powołany został nowy Oddział we Włodawie wraz z dwoma kołami – Miejskim Kołem SBP oraz Terenowym Kołem SBP.

Zjazd rozpoczął się podsumowaniem kadencji 2013–2017. Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącego, skarbnika, członków Sądu Koleżeńskiego oraz Komisji Rewizyjnej przeprowadzono głosowanie nad udzieleniem absolutorium dla ustępujących władz, które zostało przyjęte jednogłośnie. Małgorzacie Pieczykolan podziękowano za pełnienie przez dwie kadencje funkcji Przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP.



Następnie zgłaszano kandydatury na przewodniczącego oraz delegatów na Krajowy Zjazd, a także kandydatów do zarządu, sądu koleżeńskiego, komisji rewizyjnej i skrutacyjnej.

W trakcie liczenia głosów obejrzano film „Wpisana w historię” oraz prezentację „Biblioteka w liczbach” – przygotowane z okazji 110. rocznicy powstania książki. Przeprowadzono dyskusję, podczas której zgłoszony został postulat Akademickiego Koła SBP i Sekcji Bibliotek Naukowych w Lublinie, aby Sekcja działała przy Okręgu Lubelskim SBP. Koleżanki Joanna Chapska i Anastazja Śniechowska-Karpińska (przewodnicząca Akademickiego Koła SBP) zaprosiły na kon-

ferencję jubileuszową planowaną na 5 października i prosiły obecnych o przesyłanie materiałów do publikacji SBP z okazji 100-lecia Stowarzyszenia. Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania Małgorzaty Zińczuk mówiącej o „Promocji SBP i działalności MBP we Włodawie” oraz Roberta Chełmickiego o „Niestandardowej promocji czytelnictwa w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. M. P. Orsetti”. W tajnym głosowaniu na kadencję 2017–2021 wybrano następujące osoby:

- na przewodniczącą – Joannę Chapską;
- do zarządu – Annę Biegalską, Artura Borzęckiego, Mariana Butkiewicza, Pawła Kordybachę, Emilię Trandę-Andrusik, Małgorzatę Zińczuk;
- do komisji rewizyjnej – Łukasza Józwiaka, Monikę Kędzierską, Ewę Matczuk, Andrzeja Rybaka, Elżbietę Stankiewicz;
- do sądu koleżeńskiego – Marcina Furmana, Ewę Krukowską, Małgorzatę Pieczykolan;
- na delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w Warszawie – Artura Borzęckiego, Mariana Butkiewicza, Joannę Chapską, Pawła Kordybachę, Małgorzatę Pieczykolan. Kandydatami rezerwowymi zostały: Elżbieta Świder oraz Małgorzata Zińczuk.



Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszej działalności stowarzyszeniowej.

Wszystkie informacje zamieszczone zostały na stronie Zarządu Okręgu SBP w Lublinie <http://hl.wbp.lublin.pl/sbp/>

Anna Biegalska
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Prezentujemy nasze biblioteki: **W bibliotece jak w bajce... wszystko jest możliwe**

Filia nr 35 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie dla młodych czytelników. Projekty i działania.

Wśród książek i zabaw dzieci są szczęśliwe...

Rymowany dwuwiersz, w konwencji jakby wprost ze świata dziecięcej wyobraźni, miał być tylko roboczym wyznacznikiem warsztatowego projektu szkoleniowego dla bibliotekarzy. Rzeczy z założenia tymczasowe okazują się zwykle dość trwałe, tak i tytuł został, gdyż prezentacja obejmowała tak liczne przykłady działań, że słuchaczom udzielił się niemal dziecięcy entuzjazm i młodzieńcza chęć wypróbowania wszystkiego w praktyce. Ta postawa łączy nas wszystkich – bibliotekarzy pracujących z dziećmi.

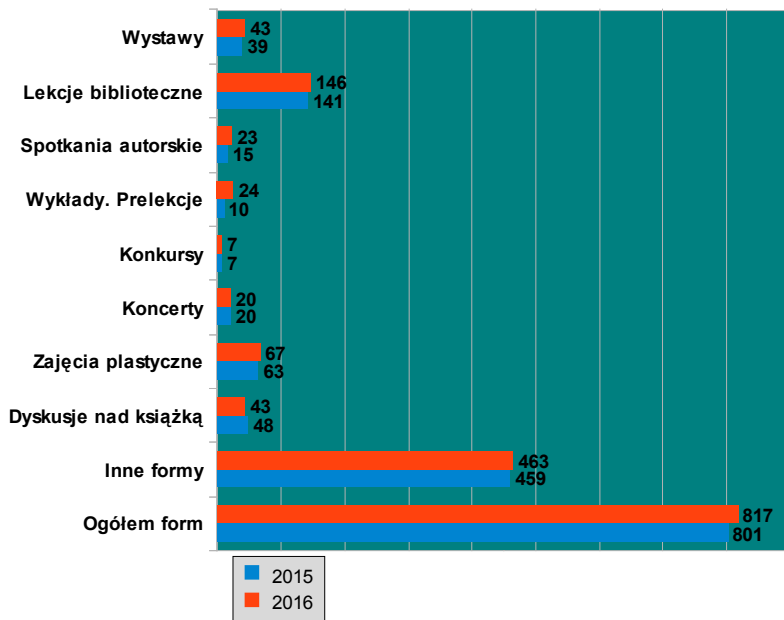
A jeszcze w ubiegłym dziesięcioleciu pojawiały się głosy, że biblioteka to nie dom kultury. Dziś już nikt nie neguje potrzeby zintensyfikowania działań „pozawypożyczeniowych” dla pozyskania nowych czytelników. Tym bardziej, że dane ostatniego raportu o stanie czytelnictwa są zatrważające. 20 milionów Polaków nie czyta. Spadek czytelnictwa ma jednak charakter globalny i w najmłodszej grupie respondentów wynosi aż 4% od Finlandii po Australię. Próbuje się ten stan nieco usprawiedliwić, tłumacząc niższą demograficznym, malejącą grupą respondentów. Przyczyny tkwią także niewątpliwie w przemianach relacji: praca – odpoczynek, na rzecz pracy, niestety. Źródłem spadku czytelnictwa jest też bezdyskusyjnie powszechny i coraz tańszy dostęp do telewizji i internetu. Tymczasem, nawiasem tylko, zaznaczę, że w bibliotekach dobrze zarządzanych, z zaangażowanymi, kreatywnymi bibliotekarzami ta tendencja jest odwrotna – następuje, może nie lawinowy, ale stały wzrost czytelnictwa właśnie wśród najmłodszych.

Zalecenia Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa sprowadzają się do trzech wytycznych: zakupu nowości, poprawy infrastruktury, rozwoju czytelnictwa. Towarzyszą im próby sondażowego ustalenia powodów korzystania i zaniechania korzystania z bibliotek. Wynika z nich, że czytelnik nie wybiera biblioteki, ponieważ: trzeba czekać na atrakcyjną lekturę, książki są przestarzałe, nalicza się kary za przetrzymanie egzemplarza, godziny otwarcia bibliotek są nieodpowiednie a ich wystrój anachroniczny, czytelnik zaś jest traktowany jak intruz. Przeciwnie głosy podkreślają zalety korzystania z tych placówek, na plan pierwszy wysuwając kwestie merkantylne – poza biblioteką za książki trzeba płacić. Tu też internet, szkolenia, warsztaty i liczne formy rozrywki są bezpłatne. Nie bez znaczenia dla respondentów pozostaje fakt, że bibliotekarze są pomocni a atmosfera w bibliotece jest unikalna, jedyna w swoim rodzaju. Zatem trzeba za wszelką cenę wzmacniać

i poszerzać tę grupę, która odpowiada na „Tak”, by stała się ona nie tylko targetem ale i propagatorem działalności bibliotek.

Współcześnie codziennością stają się biblioteki otwarte, z wolnym dostępem do półek, które działają nie tylko jako wypożyczalnie, ale jak centra kultury, prezentujące osiągnięcia własne i czytelników, reagujące na ich potrzeby, dokładające starań, by te potrzeby zaspokajać i stymulować. Za tym idą konkretne działania w zakresie tworzenia kadry bibliotekarzy, przy których należy zachować równowagę między specjalizacją a omnipotencją, tak ważną w pracy z najmłodszymi czytelnikami. Zakładając realizację pomysłów na przyciągnięcie czytelników trzeba także ustalić profil społeczno-demograficzny biblioteki w jej środowisku, ze względu na ten profil kształtować księgozbiór, uwzględniając ponadto ofertę skierowaną do grup, klubów, kółek zainteresowań działających przy konkretnej placówce. Warto także pamiętać o monitorowaniu zmian i prognozowaniu ich kierunku. Działania promocyjne zakrojone na większą skalę coraz częściej decydują o powodzeniu projektów. Nie wolno też zapominać o aktywnym poszukiwaniu partnerów, którzy uzupełnią naszą ofertę o ciekawe pomysły i będą wspierać działania biblioteki. Wiele ciekawych przedsięwzięć można wpisać w program pracy biblioteki, jeśli powyższe wskazania potraktujemy z respektem i rzetelnością.

Trochę statystyki w Filii 35



Za tymi zestawieniami liczbowymi kryje się mnóstwo interesujących i niebanalnych inicjatyw, poprzedzonych, jak wspomniano wyżej, rzetelną analizą potrzeb konkretnego środowiska. Imponująca liczba zrealizowanych form przekłada się także na wzrost liczby odbiorców (w ubiegłym roku to niebagatelna grupa ponad 13 tysięcy uczestników) i wzrost liczby aktywnych czytelników (na koniec 2016 r. prawie 4000 wypożyczających).

Zajęcia edukacyjne dla dzieci proponowane w Filii nr 35 wykraczają poza standardowe lekcje biblioteczne. Tworzymy do tych zajęć specjalną scenografię, wspieramy się rekwizytami, ekspozycjami, wystawami. Pedagogika zabawy, której zaleceniami się kierujemy, to pojemna nazwa dla poszukiwań metodycznych ułatwiających dzieciom uczenie się i poznawanie świata poprzez lekturę i formy animacyjne. Naszym sztandarowym przedsięwzięciem jest prowadzony od pięciu lat projekt „Koszyk z książkami”, który realizujemy dla 11 placówek przedszkolnych. Korzystając z gościnności przedszkoli prezentujemy najmłodszym nowości wydawnicze w formie booktalkingu. Metodę, przecież nienową, uatrakcyjniamy animacją, formami teatralnymi czy plastycznymi. Po takich spotkaniach zawsze przybywa nam nowych czytelników, którzy przychodzą do biblioteki z rodzicami, choćby po to, żeby raz jeszcze obejrzeć atrakcyjne nowości książkowe.

Jesteśmy też jedyną filią MBP proponującą „Muzykę dla malucha”, nowatorskie zajęcia umuzykalniające według metody Edwina Gordona dla dzieci kilkuniesięcznych wraz z opiekunami, prowadzone przez profesjonalnych muzyków i znawców tego sposobu oddziaływania edukacyjnego.

Dla dzieci do lat trzech i ich opiekunów prowadzimy „Bajkowe poranki”. Poprzez zabawę dzieci uczą się obcowania z książką, każde zajęcia kończą się wypożyczeniem książeczek do czytania do następnych zajęć. W tym programie upatrujemy szansę na stały napływ nowych czytelników, zatem poszukujemy nowych pomysłów, doskonalimy umiejętności konieczne do pracy z małymi dziećmi, uczestniczymy w warsztatach np. konstruowania książek sensorycznych czy lapbooków i przygotowujemy szkolenia dla rodziców i nauczycieli np. z teatru kamishibai czy gier planszowych. Starsze dzieci mogą bawić się w naszej filii w poniedziałki ze Sztukmistrzami Lublina, we środy gramy w gry planszowe, w soboty odbywają się zajęcia rodzinne „Rodzina przy planszy”. Ponadto prowadzimy zajęcia plastyczne, w tym „Klub Origami”, warsztaty teatralne, każdego roku zwieńczone przedstawieniem z cyklu „Teatr w bibliotece”.





Od trzech lat co miesiąc proponujemy naszym czytelnikom koncerty w wykonaniu młodych artystów z cyklu „Gdzie mieszka muzyka”. W tym roku szkolnym poszerzyliśmy naszą ofertę o „Akademię Muzyki”, która oswaja najmłodszych z grą na różnych instrumentach i o program dla starszych klas szkoły podstawowej „Buszujący w biblio-necie”, który uczy poszukiwania i korzystania z literatury na nośnikach elektronicznych.

Propagujemy też działania służące integracji międzypokoleniowej – pikniki, familiady, wspólne czytanie. Rokrocznie bierzemy udział w parafiadzie. Realizujemy wraz z placówkami edukacyjnymi i Lubelskim Towarzystwem Genealogicznym rodzinny projekt „Poznaj swoją rodzinę”. Gościmy artystów – pisarzy i ilustratorów książki dziecięcej, sprowadzamy i ekspozujemy atrakcyjne wystawy dla dzieci.

Dla tak licznych działań konieczna jest współpraca z placówkami dydaktycznymi i kulturalnymi, stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Zwyczajowo ma ona charakter barterowy, służy realizowaniu i propagowaniu wspólnych przedsięwzięć. Im częściej wychodzimy z naszą ofertą na zewnątrz, im większe grono przyjaciół zyskuje biblioteka, tym bardziej satysfakcjonujące są efekty, mierzone napływem nowych czytelników.



Jak widać, to jeszcze nie czas, by bez zdumienia przyjmować – przytoczone przez K. Hoflin w książce Katarzyny Tubylewicz *Szwecja czyta. Polska czyta* – wyniki duńskich analiz ekonomicznej wartości bibliotek, które zwiększają PKB tego kraju o 2 miliardy koron, umożliwiając czytelnikom przez swoją misję i działalność, lepszą pracę, wykształcenie, orientację we współczesnym świecie oraz doskonalenie języka jako narzędzia porozumiewania. Nam wystarczy jeśli, wbrew ostrzeżeniu Przemysława Czaplińskiego zawartym w książce *Efekt bierności. Literatura w czasie normalnym*, uczynimy czytelnictwo „przechodnim, infekcyjnym i epidemicznym”!



5 pytań do... Anny Fryczkowskiej



Anna Fryczkowska, pisarka, scenarzystka, tłumaczka, w czerwcu gościła w lubelskich Dyskusyjnych Klubach Książki, opowiadała jak pracuje nad powieściami i scenariuszami do seriali telewizyjnych.

Dobry styl, suspens, ironia, powieści kryminalne, obyczajowe, thrillery psychologiczne czy domestic noir, które miano jest najbliższe Twojemu piarstwu?

Metki są trochę ograniczające, te wszystkie: kryminał, thriller, powieść obyczajowa. Na szczęście nastały takie czasy, że gatunki, ku radości czytelników i widzów, się miksują, prze-

grupowują, łączą. Czytelniczki i czytelnicy rosną nam coraz bardziej wytrawni, nie boją się sztuczek z narracją, nowe pokolenie wychowało się zresztą na serialach, gdzie zabawy z gatunkami czy różnymi sposobami opowiadania są na porządku dziennym. Nie sztuka opowiedzieć historię, sztuka opowiedzieć ją tak, żeby przykuła uwagę, wciągnęła, została w głowie, wniosła coś nowego do życia.

Domestic noir, który zresztą wolę nazywać po polsku „domowymi mrokami” jest taką metką, która próbuje iść za tym pomieszaniem konwencji. Ani to czysty kryminał, ani thriller psychologiczny, ani obyczaj, ani powieść feministyczna, ale wszystko po trochu. Wpatruję się więc w mistrzynię gatunku, Gillian Flynn, piszę swoje i cieszę się, że jeszcze tyle do odkrycia w tym gatunku przed nami.

Kobiety w Twoich powieściach – tworzysz silne postaci kobiece, kreślisz wyraziste portrety psychologiczne, mężczyźni natomiast są w tle, żaden z nich nie jest bohaterem pozytywnym. Piszesz o kobietach, bo je lubisz? Mężczyźni są słabszą stroną w związkach?

Literatura od wieków czyniła z mężczyzn bohaterów. Teraz czas, żeby przemówiły kobiety. Żałuję zresztą, że niektóre klasyczne dzieła nie powstały z punktu widzenia kobiety. Jaka na przykład ciekawa byłaby *Lalka*, gdyby ją opowiadać z perspektywy panny Izabeli. Jaki fascynujący byłby *Pan Wołodyjowski*, gdyby nosił tytuł „Hajduczek” i opowiadał o Baśce, która się nie chciała zmieścić w kobiecej roli. Jaki odlotowy byłby *Pan Tadeusz*, gdyby nazywał się „Pani Telimena” i opowiadał o trzydziestoparoletniej świadomej, bywałej w świecie kobiecie, wrzuconej w środowisko mniej czy bardziej prymitywnych zaściankowych szlachciurów.

Albo na przykład jak ciekawie byłoby posłuchać, co żona doktora Watsona ma do powiedzenia o Sherlocku Holmesie...

A co do mężczyzn jako bohaterów pozytywnych: w moich książkach jest ich coraz więcej. W *Żonach jednego męża* było ich dwóch, w tej, którą właśnie kończę, pod roboczym tytułem „Wdowinek” – trzech. Staram się oddać panom sprawiedliwość.

Realizujesz się zawodowo na wielu płaszczyznach, bywałeś dziennikarką, tłumaczką, redaktorką, jesteś pisarką, scenarzystką popularnych seriali.

Żeby tylko. Poza tym zagniatąłem i piekąłem pizzę, smażyłem frytki i ubijałem piankę do cappuccino we włoskim barze, byłem pomywaczką i kelnerką, sekretarką i przewodniczką po Polsce, menadżerką kempingu we włoskich Dolomitach i szalejącą po Polsce reporterką. Wolontariuszką w ośrodku dla trudnych dzieci, nauczycielką na kursach włoskiego, a nawet miałam roczny epizod z występami w teatrze pantomimy. To wszystko procentuje, tyle widziałam, tyle przeżyłam, tylu ludzi znam, z tyloma szczerze rozmawiałam, u tylu bywałam w domach. Trudno dobrze pisać, gdy się nie zna życia. Zresztą ja się szybko nudzę, bez tego płodowianu zawodowego pewnie bym szybko uschła i zmarniała.

Czy pisanie ułatwia pracę nad scenariuszem, czy praca nad scenariuszem inspirowała do pisania?

I to i to polega na opowiadaniu ciekawych historii, na przykuciu uwagi czytelnika czy widza. Przy czym w scenariuszu należy myśleć obrazem, odpadają więc wszystkie te: „zamknęła oczy, i myślała, jak bardzo go kocha, ale jednocześnie się go boi, bo taki z niego gwałtownik z mroczną tajemnicą”, bo na ekranie zostanie z tego tylko, że zamknęła oczy.

Pisanie scenariusza to praca zbiorowa, co ma swoje zalety i wady. Ludzie przerzucają się pomysłami podczas tzw. burz mózgow, więc kryzys twórczy raczej nikomu nie grozi, czasem jednak trudniej uprzeć się przy swoim pomysle. Pisanie książek to praca samotnicza, niekiedy nawet aż za bardzo. Czasem tak mi brak widoku ludzkiej twarzy, że idę pisać do kawiarni.

Jacy autorzy są dla Ciebie ważni, ciekawi, inspirujący? Co lubi czytać Anna Fryczkowska?

Jeśli napiszę, że wszystko – uwierzysz? Nie odrzucam żadnych gatunków, żadnych pólek, jestem ciekawa wszystkiego, choć też szybko się zrażam. Na przykład wielu bardzo reklamowanych autorek czy autorów nudzi mnie śmiertelnie. W księgarniach zawsze kucam, żeby znaleźć te i tych, którzy kryją się na dolnych półkach.

Ostatnio czytam namiętnie Kate Atkinson, Olgę Tokarczuk, Margaret Atwood, znowu modną z powodu jej dawnej *Opowieści podręcznej*. Ja Atwood nigdy nie porzuciłam i ciągle czekam, aż dostanie Nobla. Lubię niedoceniane a świetne powieści dla młodzieży Kingi Dunin, czytam dobre popularne powieści historyczne Manuli Kalickiej, jak *Dziewczyna z kabaretu*. Lubię mroki Małgorzaty Wardy. Świetna jest Anna Kańtoch, kiedy wzięła się za kryminał. Inga Iwasiów i jej *Bambino*. Uwielbiam Sylwię Chutnik, której każda powieść jest totalnie odmienna, a łączy je specyficzne „chutnikowe” postrzeganie świata, i Sarah Waters, która odlotowo zabawia się ze schematami powieści wiktoriańskiej. No i klękam przed Michaelem Faberem, a zwłaszcza *Szkarłatnym płatkim i białym*. To jeśli się ograniczać tylko do powieści.

Moja mentorka, Maria Giełżyńska, uważa też, że każda pisząca osoba powinna czytać dobrą poezję. To jak szczepionka na kiepską polszczyznę, której niestety jest teraz strasznie dużo w za szybko pisanych książkach czy niechlujnie tłumaczonych powieściach. Więc co jakiś czas biorę taki prysznic z Tuwima czy ze Świetlickiego.

Rozmawiała Joanna Chapska
Koordynator Wojewódzki DKK

Anna Fryczkowska – italianistka, pisarka, scenarzystka, dziennikarka. Autorka powieści kryminalnych i obyczajowych. Pisze scenariusze telewizyjne, jest m.in. współautorką scenariuszy do seriali „Przystań” i „Na Wspólnej” oraz wybranych odcinków „Barw szczęścia”. Uzależniona od czytania, pisania i słuchania. W życiu kieruje się mottem: mniej znaczy więcej. Nagrody i wyróżnienia: Złota Zakładka Blogerów Książkowych SPR w kategoriach Najlepsza Intryga i Najbardziej Wciągająca Powieść Roku za powieść *Kobieta bez twarzy*; Najbardziej Kontrowersyjna Powieść Roku na Festiwalu Literatury Kobiecej „Pióro i Pazur” (2012) za tę samą powieść; Nagroda główna na Festiwalu Literatury Kobiecej „Pióro i Pazur” (2013) za powieść *Starsza pani wnika*; Róża Gali w kategorii Książki (2016) za powieść *Sześć kobiet w śniegu (nie licząc sukii)*.

Bibliotekarz z pasją: Agnieszka Prymak-Sawic i jej sztuka życia

Wiele osób nie sądzi, a może nie ma wyobrażenia, że praca w bibliotece może być satysfakcjonująca, może sprawiać radość, przyjemność... Może być pasjonująca?

Ja po prostu kocham pracę w bibliotece – po obronie doktoratu, gdy imaginowałam sobie gdzie mogłabym znaleźć swoje zawodowe miejsce, to właśnie upodobałam sobie bibliotekę (naukową) i muzea literackie – tam szukałam, i tu znalazłam. Od dziecka biblioteka była moim ukochanym miejscem, zwłaszcza taka malutka filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie (moim rodzinnym mieście) przy Placu Gdańskim. Mieściła się w kamienicy z początków XX wieku, prowadziły do niej stare, drewniane schody, a za oknem gęstniała zieleń drzew... Do dziś pamiętam grę światła i cieni, szczególnie ujmującą latem oraz unoszący się w niej zapach... Takie urokliwe wspomnienia budują moją tożsamość i sprawiają, że w bibliotece czuję się jak w symbolicznym domu. To jest moje miejsce na ziemi – po prostu. Biblioteka zresztą jest wspaniałym miejscem dla każdego, kto żywi atencję dla szeroko rozumianej kultury słowa. Jest też swoistym azylem na mapie współczesnej kultury – tej kultury rozmytej przez media, multimedia i napór informacji. Współcześnie – jeszcze bardziej niż niegdyś – jest schronieniem dla kultury wysokiej, więc także dla ludzi, mających potrzebę w niej uczestniczyć. Ja do nich należę i gdy opowiadam innym o swojej pracy, to anegdotycznie rzecz ujmuję tymi słowami: „Pracuję, czytając książki”.

Biegły sądowy – skąd wynikało Twoje zainteresowanie zawodem biegłego sądowego w dziedzinie kryminalistycznych badań dokumentów i pisma ręcznego?

Wynikało wprost ze środowiska rodzinnego – mój śp. Tato był biegłym sądowym i jednym z najlepszych ekspertów kryminalistyki w Polsce. Od najmłodszych lat towarzyszyłam mu w pracach, wtajemniczał mnie w arkana metodologii i praktyki badań. Mówił, że „mam oko”. Niewiele więc zawdzięczam w tej mierze sama sobie – kontynuuję po prostu rodzinne dziedzictwo. Skończyłam odpowiednie studia zaoczne z zakresu badań dokumentów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, uczyłam się równolegle na stacjonarnych studiach doktoranckich w Instytucie Filologii Polskiej UMCS, a potem aplikowałam do Sądu Okręgowego w Lublinie i pomyślnie przesłam przez proces rekrutacji. Jest to niezwykle ciekawa, odpowiedzialna, ale i obciążająca psychicznie praca. Ja specjalizuję się w badaniu rękopisów, oceniam ich autentyczność lub fałszerstwo. Świadomość, że moja opinia stanowi dowód w postępowaniu sądowym i od niej zależy czyjś los jest często przyczyną moich bezsennych nocy... Dotykają mnie podczas

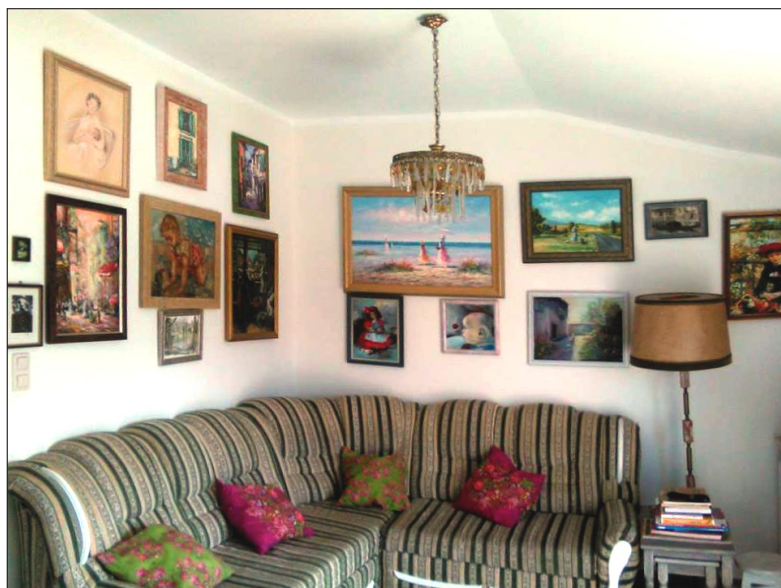
tej pracy również inne rozterki, mówiąc wprost – muszę opanować mój strach... A to nie jest takie oczywiste, gdy konfrontujesz się z przestępcami dużego kalibru, tymi którzy są mafijnie uwikłani, mają na koncie zbrodnie przeciw życiu i mieniu... I wychodzą po latach z więzienia z tą wiedzą, że to m.in. ja jestem odpowiedzialna za ich tam pobyt, znają moje dane osobowe, łącznie z adresem... Praca nad ekspertyzą sądową jednak daje mi dużą satysfakcję intelektualną i społeczną – czuję, że robię coś pożytecznego.

Mimo strachu, obaw, pasjonuje Cię to? Nadal?

Każda sprawa sądowa jest dla mnie wyzwaniem, które rodzi duże emocje... Jakoś to wszystko ociera się więc o pasję, choć w tej mierze daleko mi do „nieznośnej lekkości bytu”.

Opowiedz o Twojej przygodzie z kolekcjonerstwem. Czy kolekcjonowanie wciąga? Co głównie kolekcjonujesz?

Analogicznie jak „przygoda” z kryminalistyczną ekspertyzą dokumentów. Jak widzisz – po prostu dużo wyniosłam z domu. Właściwie wszystko zaczęło się w dzieciństwie i dalsze moje losy są tylko kontynuacją tego, co wówczas się zdarzyło, w tym zainteresowania (literatura, historią sztuki, kolekcjonerstwem). Od dziecka pisałam, najpierw wiersze, potem prozę i naturalnie, idąc po najmniejszej



linii oporu poszłam na polonistykę. Tato kolekcjonował głównie białą broń, ale również dzieła sztuki użytkowej i oryginalne meble, tzw. antyki. Ja kocham historyczne wnętrza, bardzo zadbałam o określony wystrój mojego domu. Zupełnie nie zapaliłam się do kolekcjonowania broni, może dlatego że to taka „męska rzecz”. Poszerzyłam za to zbiór rodzinnych pamiątek o małą galerię obrazów. Jest to kolekcja tematyczna, kupuję je głównie na polskich i zagranicznych serwisach aukcyjnych. Wszystkie obrazy opowiadają coś o świecie dziecka. Wybór tematyki nie jest przypadkowy – uważam, że należy w dorosłym życiu czynić wszystko, aby to wewnętrzne dziecko ocalić w sobie. Moja kolekcja malarstwa ma dla mnie zatem także znaczenie pozaestetyczne. Poza tym tworzy w domu taki baśniowy nastrój, jest na wskroś optymistyczna, miła dla oka i dla ducha. Odnośnie idei dziecka we mnie, to przedmiotem moich dziecięcych pragnień była znajdująca się w domowej serwantce fajka z pianki morskiej z 1. połowy XIX wieku przedstawiająca piękną kobietę w malowniczej pozie (podobna jest na stałej ekspozycji Muzeum w Kozłówece). Ten przedmiot pobudzał moją dziecięcą wyobraźnię nadzwyczajnie. Zresztą do dziś pożywką dla mojej wyobraźni jest przeszłość. To było (i jest) moje środowisko naturalne. Kolekcjonerstwo jest też pewnym sposobem na życie, metodą porządkowania świata intymnego. Zresztą coś z niego odnajduję w pracy nad bibliografią Lubelszczyzny – jest ona dla mnie rodzajem gromadzenia „miejsc – ludzi – zdarzeń – przedmiotów”, tym razem dla pożytku ogólnego, a nie tylko po to, by folgować własnym potrzebom. Zapewne dzięki tej perspektywie pracuję (zazwyczaj) z radością.

Powiedz, w jaki sposób powstaje Twoja kolekcja?

Przede wszystkim jest ona przykładem na to, że można kolekcjonować obrazy, dysponując dość ograniczonymi możliwościami finansowymi. Bo równie pasjonujące jak samo kolekcjonowanie jest to, że w znacznej mierze te obrazy są „zdobyte”, pochodzą z licytacji, od prywatnych sprzedawców, często są nabywane za przysłowiowe grosze. Te zdobycze są dla mnie znacznie bardziej cenne niż obrazy kupione w galeriach sztuki. Tak nabyłam większą część mojej kolekcji, która obecnie dochodzi do 40 egzemplarzy, np. rysunek ołówkiem z 1877 r., najstarszy w mych zbiorach. Każdy z tych wyszperanych przedmiotów ma też swoją pasjonującą, własną historię – np. ten z 1877 r. pochodzi z kolekcji zmarłego w 2012 r. dyrektora muzeum w Gandawie (Belgia), inny z 1922 został namalowany przez Rudolfa Nitsche, nauczyciela z Triestu, a realia obrazu zostały przez tego malarza-amatora drobniogowo opisane na odwrocie (sam obraz kupiłam zaś od handlarza starociami z USA). Podejmuję spory wysiłek, by zrekonstruować przeszłość gromadzonych obrazów, wszystkie informacje spisuję, tworząc taki domowy katalog sztuki. Te dociekania często wiodą mnie również do żyjących autorów zakupionych dzieł – a są to bardzo ciekawe i wzbogacające kontakty. Moje kolekcjonowanie to tak zabawa w poszukiwaniu skarbów.

Wspomniałaś o pisaniu wierszy, że najpierw były wiersze potem proza. Czy z poezji się „wyrasta”?

Z czasem (niestety) coraz bardziej zajmuje nas proza życia, ale (na szczęście!) udało mi się ocalić poezję i z niej nie wyrosnąć. Wciąż ją czytam, choć nieregularnie, ale zawsze w momentach tzw. życiowych przesilen. Równie nieregularnie piszę wiersze. Traktuję je jako „druki ulotne” (dosłownie!) – nie dbam o ich archiwizację, piszę je pod wpływem chwili, zazwyczaj wtedy, gdy chcę ujarzmić jakieś swoje refleksje i zmaterializować je w słowie. Poezja często za to stanowi przedmiot moich rozmów z mężem, zresztą – zainteresowanie nią leży u początków naszej znajomości.

Czym jest dla Ciebie zatem poezja na „co dzień”?

Dla ukształtowanego w kulturze literackiej człowieka poezja zawsze pozostaje „żrenicą” świata – perspektywą oglądu rzeczywistości, zwłaszcza tej intymnej, która kształtuje nasze wybory, postawy i poglądy. Poezja jest też jakby sumieniem świata – a do niego powinien się odnosić każdy wrażliwy człowiek. Zakładając, że jest poetycką refleksją o dobru i pięknie (nawet jeśli jest turpistyczna lub nihilistyczna, to przecież zawsze powyższe ma w swym ukrytym celu), to stanowić może dla ludzi swoiste vademecum (podążając za źródłosłowem: vademecum to „pójdź ze mną”). Poza tym dla mnie – polonisty jest frapująca formalnie (od strony poetyki). Ostatnio ponownie odkryłam Józefa Czechowicza – wg mnie jednego z największych poetów polskich XX wieku. Całkiem niedawno, w tym miesiącu, otrzymałam od lubelskiej pisarki Ewy Bajkowskiej jej tomik poezji *Lunaparki* (wyd. 2012) i jego lektura wzbogaciła mnie o refleksję nad starością.

W pracy naukowej pojawił się Kraszewski – czym Cię zainteresował, ujął?

Kraszewski mnie nie „ujął”, nigdy nie rozkochałam się w jego twórczości. Po prostu podczas pisania pracy magisterskiej trafiłam na pewną lukę badawczą i mojemu promotorowi zaproponowałam jej wypełnienie. Tak powstała rozprawa doktorska pt. „Litewskie oblicza J. I. Kraszewskiego” i kilkanaście publikacji naukowych na temat lituanistycznych zainteresowań Kraszewskiego. Proces poznania jest jednak nieskończony (filozoficznie rzecz ujmując) i odkodowanie jego twórczości, pokazywanie jej w nowym świetle, a jego samego jako człowieka pogranicza, Polaka o „litewskim sercu” (jak sam o sobie mówił) z czasem okazało się zajmujące. Poza tym pisał o Prymakach vel Primakach (wciąż jest to bardzo popularne nazwisko na Białorusi i Ukrainie) w swych *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy*, a ja mam niedalekie ukraińskie korzenie, zarówno po dziadkach ze strony Taty, jak i Mamy... Z czasem zawiązała się między nami serdeczna więź, jak to między „krajaniem”...

Czy można nieustannie proponować Kraszewskiego?

Można, ale bardziej jako wzór osobowy, a nie wzorzec artystyczny. Jego twórczość literacka bowiem nie oparła się niszczącej sile czasu i ten popularny jeszcze w połowie XX wieku powieściopisarz współcześnie trafił do lamusa historii literatury. Jestem jednak przekonana, że w dobie dominacji dóbr i postaw konsumpcyjnych popularyzacja celów, działań i wyborów życiowych tej postaci stanowić może alternatywę dla współczesności z jej relatywizmem i wszechogarniającą „bylejakością”. Ujrzyć na tym tle sylwetkę Józefa Ignacego Kraszewskiego jest według mnie widokiem bardzo zajmującym...

Gdyby zebrać Twoje pasje: kolekcjonerstwo obrazów, biegły sądowy, bibliograf.., tak? Poza kolekcjonowaniem obrazów pasjonuje Cię praca z tego wyznika. Która z tych pasji jest najważniejsza?

Trudno to jednoznacznie stwierdzić, bo one wszystkie pozostają ze sobą w korespondencji. Wydają mi się równouprawnione i niezbędne w tej wzajemności. Dzięki połączeniu zainteresowań i pracy często udaje mi się osiągnąć pożądany w życiu balans.

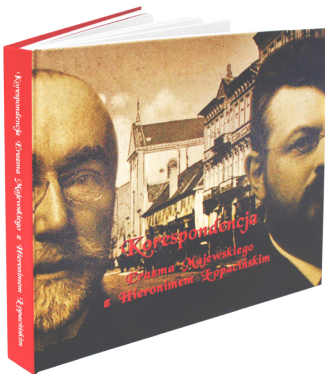
Rozmawiała Joanna Chapska



Agnieszka Prymak-Sawic – doktor nauk humanistycznych z zakresu literaturoznawstwa oraz biegły sądowy w dziedzinie kryminalistycznych badań dokumentów i pisma ręcznego. Pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie). Jest autorką ponad 35 publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, bibliotekarstwa i bibliografii. Artykuły zamieszcza w czasopismach fachowych oraz naukowych, np.: „Annales UMCS”, „Acta Albaruthenica”, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, „Bibliotekarz”, „Bibliotekarz Lubelski”, „Dostrzegacz Biblioteczny”, a także w publikacjach pokonferencyjnych. Czynnie uczestniczy w konferencjach naukowych, w tym międzynarodowych. Propaguje kulturę regionu, promuje WBP poprzez realizację projektów naukowych, np. w kolejnych edycjach Lubelskiego Festiwalu Nauki (2011, 2014–2016) czy poprzez wystąpienia na szkoleniach i spotkaniach.

Z księgarskiej półki: Wydawnictwa jubileuszowe WBP

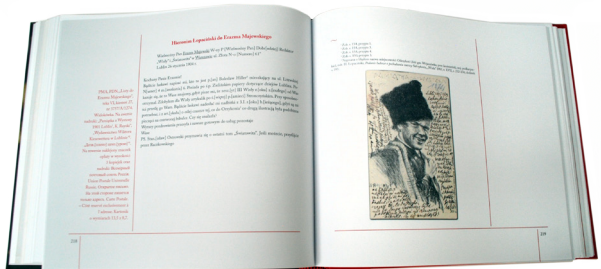
W maju 2017 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego obchodziła 110-lecie istnienia. Wspaniały jubileusz uświetniły dwie publikacje. Obie zostały zaprezentowane 25 maja 2017 r. podczas konferencji pt. „Na rzecz rozwoju nauk i oświaty społeczne działanie”, towarzyszącej obchodom rocznicowym. Jej organizatorem było Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego oraz WBP w Lublinie.



Pierwszą książkę, pt. *Korespondencja Erazma Majewskiego z Hieronimem Łopacińskim*, przybliżyła jej autorka – Maria Krajewska – kustosz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Wydawnictwo to jest opracowaniem edytorskim, zawierającym 96 jednostek epistolarnych wraz z załącznikami. Wprowadza do obiegu naukowego nieznanne dotychczas, cenne źródła związane z dwoma wybitnymi intelektualistami z przełomu XIX i XX stulecia – Erazmem Majewskim i Hieronimem Łopacińskim. Byli to uczeni dużego formatu, zajmujący się wieloma dziedzinami nauki i kultury. W kręgu ich zainteresowań leżała m.in. literatura, językoznawstwo, historia, sztuka, etnografia i archeologia.

Korespondencja między naukowcami trwała najprawdopodobniej od kwietnia 1893 do lipca 1905 r., z tego okresu pochodzą bowiem zachowane – i jak dotąd jedyne znane – dokumenty. Dotyczyła szeroko pojętej wymiany wiedzy naukowej, badań, kwerend i spraw redakcyjnych związanych z czasopismami „Wisła” i „Światowit”. Sporo miejsca w listach zajmowały także ustalenia redakcyjne związane z publikacją książki pamiątkowej poświęconej Janowi Karłowiczowi zmarłemu w 1903 r.

Wszystkie opublikowane teksty oparte są na autografach. Zachowano oryginalny język, zawierający uproszczenia, kolokwializmy, skróty. Również błędy wynikłe z nawyków językowych lub nieuwagi. Nie zastosowano także żadnych zabiegów



modernizacyjnych, aby podkreślić indywidualne cechy języka autorów i ich oryginalny styl.

Publikowana korespondencja została opatrzona obszernymi przypisami, które stanowią wielką wartość merytoryczną i źródłową pracy. Warto podkreślić, że autorka opracowując spuściznę epistolarną E. Majewskiego i H. Łopacińskiego uwzględniła wiele źródeł archiwalnych. Korzystała z materiałów znajdujących się w Pracowni Dokumentacji Naukowej PMA, Bibliotece Narodowej oraz w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Ponadto w Państwowym Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie, Dziale Zbiorów Specjalnych WBP w Lublinie oraz Archiwum Państwowym w Lublinie.

Na uwagę zasługuje też piękna edytorsko forma książki. Jej twórcom zależało przede wszystkim na przejrzystości i czytelności omawianych archiwaliów. Udało się je osiągnąć dzięki chronologicznemu układowi listów oraz metrykom towarzyszącym każdemu z nich. Zawierają one m.in. informacje o miejscu przechowywania, szczegółowy opis, sygnaturę.



Niecodziennego charakteru dodają wydawnictwu także unikatowe fotografie, ilustrujące zarówno wstęp, jak i poszczególne jednostki epistolarne. Estetycznie opracowane stanowią ważny materiał źródłowy, ale też pięknie dopełniają stronę wizualną książki.

Publikacja zawiera także wykaz korespondencji (w tym niezachowanej, której istnienie potwierdzają materiały źródłowe), dwa aneksy (rękopisy H. Łopacińskiego), bibliografię oraz indeks osób.

Książka ukazała się dzięki współpracy WBP w Lublinie oraz PMA w Warszawie. Jej opracowaniem graficznym zajął się Paweł D. Znamierowski, a redakcją oraz korektą – Katarzyna Stanek.

Drugie wydawnictwo pt. *Skarby Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie* zaprezentował dr Grzegorz Figiel – dyrektor ds. merytorycznych WBP w Lublinie.

Album, wydany w bogato ilustrowanej edycji, na ponad dwustu stronach przedstawia najpiękniejsze i najcenniejsze obiekty znajdujące się w zbiorach Biblioteki. Przy wyborze dzieł szczególne miejsce zwrócono na zbiory rękopiśmienne, nie pomijając również starych druków, kartografii, ikonografii, czasopism i wyjątkowych wydań książek XIX-wiecznych. W albumie zaprezentowano m.in. przywileje sygnowane przez polskich władców (Elżbietę Łokietkównę,



Władysława Jagiełłę), szczególnie przez nas ceniony Fragment Łopacińskiego, kompendium lekarsko-przyrodnicze Stefana Falimirza, najstarszy plan Lublina wykonany przez Karola Bekiewicza, rysunki Józefa Ignacego Kraszewskiego, czasopismo „Almanach Lubelski”, czy niezmiernie rzadkie wydanie *Grażyny* A. Mickiewicza.

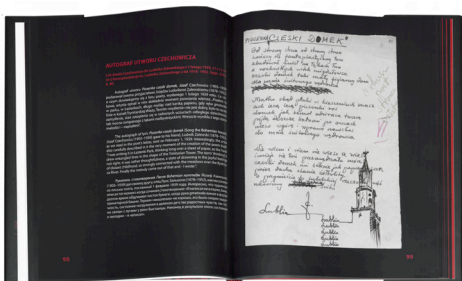
Część albumową poprzedzają dwa teksty. W pierwszym Ewa Hadrian przybliżyła czytelnikom sylwetkę i działalność H. Łopacińskiego – patrona Biblioteki,



zaś w drugim Grzegorz Figiel przypomniał dzieje Biblioteki Publicznej od jej początków aż do współczesności. Wydawnictwo zostało wyposażone również w bibliografię zawierającą wybrane publikacje.

Walorem książki jest jej trójjęzyczność. Wszystkie opisy oraz streszczenia tekstów są przetłumaczone na język angielski i rosyjski, co niewątpliwie poszerza grono adresatów.

Prace nad albumem trwały wiele miesięcy. Uczestniczyli w nich pracownicy z różnych działów Biblioteki. Opracowaniem tekstów, redakcją i korektą zajęli się: Grzegorz Figiel, Wojciech Michalski, Anna Pachocka i Katarzyna Stanek. Opracowanie graficzne jest dziełem Jacka Wałdowskiego, natomiast tłumaczeń dokonali: Barbara Wieliczko, Maciej Kozłowski oraz Aleksander Baran.



110-lecie WBP w Lublinie było wielkim świętem, wypełnionym serdecznymi słowami płynącymi pod adresem instytucji i pracowników. Listy gratulacyjne, adresy okolicznościowe kierowane do dyrekcji i pracowników były miłym akcentem. Cieszy więc fakt, że również Biblioteka mogła uhonorować swoich gości i sympatyków wyjątkową pamiątką – niecodziennymi wydawnictwami stworzonymi po to, by upowszechnić wiedzę o ciekawych zbiorach przechowywanych w bibliotece, a przy okazji pokazywać to, co najpiękniejsze.

Katarzyna Stanek
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP

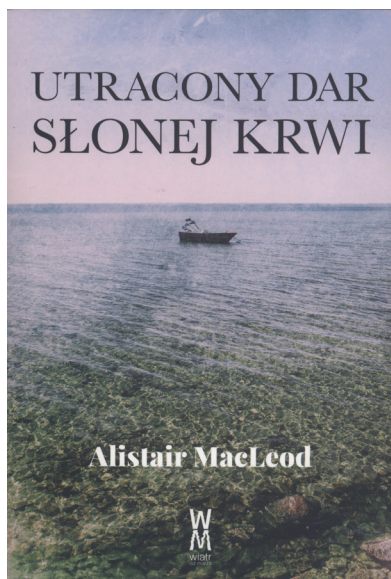
Z księgarskiej półki: Zew Nowej Szkocji (Alistair MacLeod, *Utracony dar słonej krwi*)

O Alistairze MacLeodzie (1936–2014) pisze się w niemal wszystkich anglojęzycznych źródłach jako o jednym z najwybitniejszych kanadyjskich prozaików. A przecież pozostawił po sobie ledwie 18 opowiadań (opublikowanych w zbiorach *The Lost Salt Gift of Blood* z 1976 i *As Birds Bring Forth the Sun* z 1986 r.) i jedyną powieść *No Great Mischief* (1999). Właśnie trafiła na polski rynek pierwsza z tych książek.

Kanadyjski pisarz całą swoją twórczość poświęcił rodzinnej wyspie Cape Breton, mieszczącej się u wschodnich wybrzeży kraju, nieco na północ od Nowej Fundlandii. To niełatwa do życia kraina, o surowym klimacie, a jej mieszkańcy – w przeważającej liczbie przybysze ze Szkocji – od XIX wieku trudnili się głównie rybołówstwem i górnictwem. Splot wymagających warunków i szczególnych zawodów, trudnych i niebezpiecznych, stworzył specyficzny typ ludzi – twardych, ale

nacechowanych wyraźnym fatalizmem. Siedem historii zawartych w *Utraconym darze...* ukazuje ich w czasie schyłkowym, w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy tradycyjne zajęcia nieuchronnie odchodziły w przeszłość. Przekazywany od pokoleń etos rybacki czy górniczy tracił na znaczeniu, kopalnie uległy wyjąłowieniu, połowy ryb i homarów zostały zmechanizowane. Dla młodszego pokolenia mieszkańców wyspy przywiązanie do tradycji staje się brzemieniem, od którego próbują się wyzwolić, jak syn rybaka z najlepszego chyba opowiadania *Łódź*. Dotyczy to nie tylko sfery zawodowej, ale też całości egzystencji: także dla siostr tego chłopaka jedyną szansą na normalne życie jest wyrwanie się poza zaklętą wyspę.

Ale opuścić Cape Breton nie jest łatwo. Jakaś część człowieka zostaje na zawsze w tej chłodnej, ale uzależniającej krainie. Alternatywą jest wyjazd – nawet USA leżą niemal tuż za progiem – ale wyparcie się dziedzictwa „słonej krwi” pozostawia niemożliwą do wypełnienia pustkę. „Wypruwasz sobie w tej robocie flaki, a ona koniec końców łamie ci serce” – mówi jeden z bohaterów. W wielkim świecie doganiają bohaterów sny z młodości, przesiąknięte zapachem morza, zdo-



minowane przez wietrzne, skaliste pejzaże. Na tej wiejsko-miejskiej dychotomii autor buduje sytuacje i obrazy, których treść byłaby może głęboko tragiczna, ale w ujęciu MacLeoda jest w tym piękno, choć przesiąknięte fatalizmem. Starannie unikając naiwnej idealizacji trudu prostych ludzi oddaje im hołd, który nawet jeśli operuje sentymentalizmem – to z wielką klasą, przeradającą te historie, w założeniu bliskie ustnej gawędy, w uniwersalne przypowieści o przemijaniu świata.

Dzieje się tak też dzięki stylowi. To szlachetna, oszczędna proza, w której nie ma zbędnych sytuacji, a każde zdanie ma swój ciężar. Podobno opowiadania te powstawały całymi miesiącami – autor *Łodzi* pisał w dużych odstępach czasu, ale bez żadnych skreśleń. Natomiast – co ciekawe – ostatnie zdanie opowiadania często formułował na samym początku pracy, traktując je jak „latarnię morską, do której zmierza w podróży przez tekst”. Niestety do swojego ostatniego portu zawinął w 2014 r., natomiast niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że poznamy po polsku pozostałą jego twórczość. Bardzo bym sobie tego życzył.

Alistair MacLeod, *Utracony dar słonej krwi (The Lost Salt Gift of Blood)*, tł. Michał Ale-nowicz, Gdańsk: Wiatr od Morza, 2017.

Michał Stanek
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie
www.zaokladkiplotem.pl

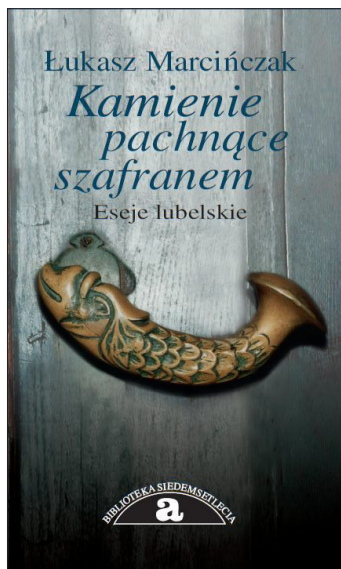
Z księgarskiej półki – regionalia: Łukasz Marcińczak, *Kamienie pachnące szafranem*

Ukazała się wspaniała książka o Lublinie! Świadomie rozpoczynam tę recenzję od euforycznego wykrzyknienia, bowiem *Kamienie pachnące szafranem. Eseje lubelskie* Łukasza Marcińczaka w pełni na nie zasługują. Książka ukazała się w serii wydawniczej „Biblioteki Siedemsetlecia” upamiętniającej 700. rocznicę nadania Lublinowi praw miejskich. Na serię przygotowaną przez Wschodnią Fundację Kultury „Akcent” i redakcję kwartalnika „Akcent” składają się pozycje ukazujące historyczne i współczesne znaczenie Lublina, jego kultury i wielonarodowych tradycji pogranicza Wschodu i Zachodu.

Zbiór esejów Ł. Marcińczaka nie tylko znakomicie się w tę serię wkomponowuje, ale również otwiera niejako nowy rozdział w historii lublinianów – do tej pory nikt bowiem nie pisał o Lublinie tak pięknie. *Kamienie pachnące szafranem* bez wątpienia znacznie wzbogaciły kanon dobrej publicystyki lubelskiej (o literacki styl najwyższych lotów, narracyjną perspektywę filozofa i erudycję pisarza-detalisty rozumiejącego znaczenie szczegółu, tak dla opowiadanej historii ogólnej, jak i dla jej aury emocjonalnej, tworzącej *genius loci* opisywanych miejsc).

Łukasz Marcińczak – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, stały współpracownik „Akcentu”, autor filozoficznego wywiadu rzeki z prof. Jadwigą Mizińską pt. *Missisipi* (2014) oraz zbioru rozmów z lubelskimi profesorami i artystami pt. *Świat trzeba przekreślić. Rozmowy o imponderabiliach* (2013) – kocha Lublin i zaczyna go słowem. Jego eseje odpowiadają najwyższemu standardom tego trudnego gatunku – lokując w sobie historyzm i dokumentalizm, otwierają się na historiozofię, co oddane świetnym literackim stylem, czyni tę erudycyjną lekturę nadzwyczajnie lekką w czytaniu, raz jeszcze dowodząc wielkiego talentu pisarskiego autora.

Dzięki tej książce odkrywamy Lublin magiczny – miasto w centrum... polskości, choć wielokulturowe; miasto Wschodu i Zachodu Europy, w którym wymieszane nacje, religie poddane prawom historii i polityce tworzą niepowtarzalny klimat miejsca i czasu. Poznajemy bohaterów i protagonistów historii (np. Jaku-



ba Icchaka Horowica, zwanego Widzącym z Lublina), artystów i pisarzy (Stefana Żeromskiego i Bolesława Prusa), a także zwykłych lublinian, których życie i dzieła autor udatnie przywołuje, nawet jeśli oficjalna, „wielka” historia o nich milczy.

Swą opowieść o Lublinie kończy Ł. Marcińczak znamienne esejem pt. *Wergiliusz pod Somosierrą. Niezwykły świat lubelskich nekropolii*. Na starym kirkućcie i cmentarzu przy Lipowej obok wielkich tego świata, leżą wszyscy ci mniejsi, zapomniani, o których przypomina jedynie inskrypcja nagrobna, czasem fotografia... Autor – niczym cicerone – oprowadza czytelnika po Lublinie i – jak Józef Czechowicz w *Poemacie o mieście Lublinie* – prowadzi go na lubelski cmentarz. Tutaj bowiem spotyka się to co ludzkie, z tym co boskie, a czytelnik opowieści o „kamieniach pachnących szafranem” z głęboką refleksją czyta jej ostatnie stronicę, doceniając znakomitą kompozycję książki, pozostającą w głębokiej korespondencji z jej treścią... „Żadna ludzka historia się nie powtarza, ale z wszystko niszczącej przepaści śmierci wydostają się nieliczni. Ich pośmiertne życie nabiera wtedy nowego sensu, a czy rozmowy z umarłymi nie są najciekawsze? Nawet jeśli tak rzadko odpowiadają oni na nasze pytania. Czy pamięć w ostatecznym bilansie nie stanowi o wszystkim?”¹.

O *Kamieniach pachnących szafranem...* Łukasza Marcińczaka pamiętać zaś powinni wszyscy regionaliści – jest to bowiem pozycja obowiązkowa na bibliotecznej półce lublinianów.

Łukasz Marcińczak, *Kamienie pachnące szafranem: eseje lubelskie*, Lublin: Wschodnia Fundacja Kultury „Akcent”, 2016.

Agnieszka Prymak-Sawic
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

¹ Ł. Marcińczak, *Kamienie pachnące szafranem. Eseje lubelskie*, Lublin 2016, s. 171.

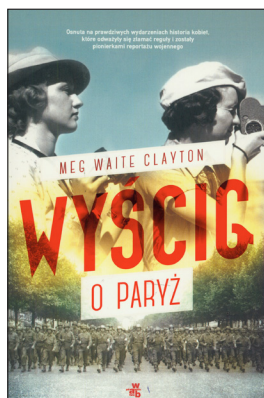
Z księgarskiej półki: Księgarnia „U Hieronima” poleca

Wakacje zbliżają się do końca! Ale lato wciąż trwa, dlatego na ostatnie ciepłe dni polecamy jak zwykle ciekawą lekturę z Księgarni „U Hieronima”.

Literatura polska i obca

Clayton Meg Waite, *Wyścig o Paryż*, Wydawnictwo WAB 2017, cena 30,70

Wyścig o Paryż to opowieść inspirowana życiem korespondentek wojennych kobiet, które miały odwagę złamać obowiązujące reguły i stanąć na wojennym froncie. Francja, rok 1944. Dwie młode reporterki Liv i Harper zostają wysłane do Normandii jako korespondentki wojenne. Spotykają się w przyszpitalnym obozie dla prasy. Ambitna i odważna Liv chce udać się na front, ale jej prośba spotyka się z odmową. Mimo zakazu panie wyruszają w kierunku oblężonego Paryża. Będzie to dla nich wyprawa życia, która już na zawsze zapewni kobietom miejsce w reporterskim świecie.



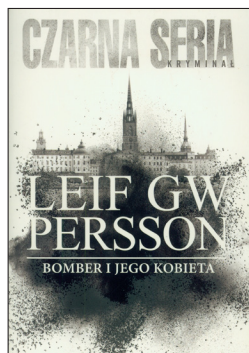
**Gortner Christopher W., *Księżniczka Watykanu*.
Opowieść o Lukrecji Borgii, Wydawnictwo Znak 2017,
cena 33,00**

Opowieść o kobiecej sile i o niewinności, którą trzeba poświęcić. Borgiowie – najpotężniejsza rodzina świata. Bez względu na niebezpieczeństwo, drapieżni i zepsuci do szpiku kości, nie cofną się przed niczym, aby sięgnąć po władzę. Kiedy Rodrigo Borgia zostaje papieżem, jego młodzianka córka Lukrecja staje się pionkiem w bezwzględnej politycznej grze. W wieku trzynastu lat zmuszona do pierwszego małżeństwa, stopniowo wchodzi w świat kłamstw i spisków. Aby w nim przetrwać, Lukrecja szybko uczy się knucia intryg, a obudzona w niej kobiecość sprawia, że poznaje smak zakazanych namiętności. Papieska córka doskonale opanowuje reguły okrutnej gry, lecz jej celem oprócz przetrwania jest zemsta na tych, którzy ją skrzywdzili.



Persson Leif GW, *Bomber i jego kobieta*, Wydawnictwo Czarna Owca 2017, cena 30,70

Poniedziałek, 11 maja. Lisa Mattei, szefowa pionu operacyjnego szwedzkiej Policji Bezpieczeństwa Säpo odbiera telefon od przełożonego. Ta rozmowa zmienia wszystko. Brytyjczycy przekazują Säpo informację o planowanym zamachu terrorystycznym. Zamachowiec-samobójca ma zdetonować bombę w sztokholmskim skansenie 6 czerwca – w Święto Narodowe Szwecji. Może zginąć wiele osób, w tym ministrowie rządu i para królewska. Lisa Mattei musi udaremnić planowany zamach.



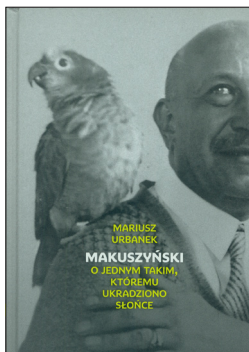
Rogowski Grzegorz, *Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji*, Wydawnictwo Muza 2017, cena 40,30

Wrzesień 1939 r. był dla wielu gwiazd polskiego przedwojennego filmu ostatnim aktem w ich karierze. W obliczu dramatycznej rzeczywistości niemało artystów zdecydowało się na emigrację, gdzie zderzyli się z prozą życia. Niestety, niemal wszyscy odeszli w zapomnieniu, tysiące kilometrów od ojczyzny. Książka przypomina m.in. Renatę Radojewską, Norę Ney, Lenę Żelichowską czy Jadwigę Smosarską. W 2015 r. Grzegorz Rogowski podjął się niebywałego zadania, w poszukiwaniu śladów życia bohaterek przemierzył ponad 12 tysięcy kilometrów odwiedzając Nowy Jork, Rochester, San Francisco, San Jose. Dotarł do rodzin aktorek, spisał ich wspomnienia i zebrał bezcenne zdjęcia dokumentujące prywatne życie gwiazd polskiego ekranu. Książka jest obszerną opowieścią o kulisach życia teatralnego i filmowego w międzywojennej Polsce.



Urbanek Mariusz, *Makuszyński. O jednym takim, któremu ukradziono słońce*, Wydawnictwo Czarne 2017, cena 32,20

Autor najpoczytniejszych książek dla młodych czytelników, ojciec Koziołka Matołka, nie za bardzo lubił dzieci. Swoich nie miał. Twórca przesympatycznych bohaterów,



nieprzewidywalnych i niezależnych młodych kobiet, był mizoginem. Kochał życie, nienawidził łzawych tragedii, a „Jontka z Halki powiesiłby z czystym sumieniem”. Niektórzy twierdzili, że był „bawidamkiem, kokietującym i mizdrzącym się do czytelników z minoderią salonowej lwicy”. Komunistyczni decydenci zarzucali mu, że nie widział kontrastów i walki proletariatu z krwiożerczym kapitałem. W czasie okupacji pisarz ledwo wiązał koniec z końcem, a po wojnie, nie godząc się na kompromisy, został reliktem minionej epoki. W 1951 r. jego powieści znalazły się na liście książek „ideologicznie szkodliwych”. Na nic okazały się jednak starania komunistów. Kolejne pokolenia zaczytywały się *Szatanem z siódmej klasy* i przeżywały przygody panny z mokrą głową wbrew głosom przed- i powojennych krytyków. Próby czasu nie przetrwała tylko twórczość pisarza dla dorosłych.

Pytlakowska Krystyna, Karolak Wojciech, *Małżeństwo doskonałe. Czy ty wiesz, że ja cię Kocham...*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka 2017, cena 31,90

To książka wyjątkowa, bo o wielkiej miłości Wojciecha Karolaka do absolutnie niezwykłej kobiety – Marii Czubaszek, jego żony. Do tej pory jazzman raczej nie udzielał indywidualnych wywiadów, nikt więc nie wiedział, co tak naprawdę w nim siedzi, ani do jakich uczuć jest zdolny. Przez prawie dwa miesiące podczas nocnych spotkań autorka odkrywała jego fascynujące tajemnice. Pytlakowska stwierdza: „Dzisiaj już wiem, dlaczego Marysia Czubaszek pokochała właśnie jego. Prawdę mówiąc, sama się w nim zakochałam, ale jestem bez szans, bo to facet jednej kobiety. Jeżeli nie wierzycie, po prostu przeczytajcie tę książkę...”



Bodziachowska Katarzyna Maria, *Jacek Malczewski „zaklęty u źródła...”*, Wydawnictwo Rytm 2017, cena 29,00

Autorka przedstawia Malczewskiego jako człowieka i artystę. Ukazuje proces dojrzewania jego osobowości i sztuki w połączeniu z wieloma przełomami, przygodami i problemami bliskimi każdemu człowiekowi. Książka, oprócz Malczewskiego, opisuje także jego rodzinę, rodaków, czasy, w których żył, kobiety, które kochał i słabości, którym ulegał.



**Marcin Ludwicki, *Niezatapialni i łódź podwodna*,
Wydawnictwo Fronda 2017, cena 38,80**

Wybuch amunicji, który 13 października 1923 r. zmiotł z powierzchni ziemi sporą część Cytadeli Warszawskiej, zniszczył także świeżo wybudowany domek przy ul. Fortecznej 4. Rodowiczowie już nie raz rozpoczynali wszystko od nowa – po kilku latach ich odbudowany dom stał się chlubą Żoliborza. Najciekawsza była jednak piwnica. To tam znajdowała się „Łódź Podwodna”. Komfortowo urządzona, znakomicie ukryta. Niezatapialna. Niemcy poszukiwali jej bezskutecznie. Tę najnowocześniejszą konspiracyjną radiostację Polski Podziemnej wymyślił i skonstruował Stanisław Rodowicz. Po wojnie komuniści skazali go na karę śmierci.



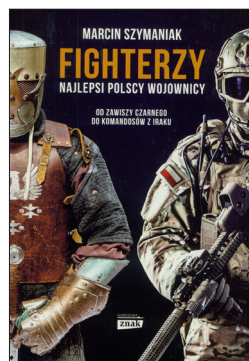
**Łazarewicz Cezary, *Tu mówi Polska. Reportaże z Pomorza*,
Wydawnictwo Czarne 2017, cena 30,80**

Osoby dramatu: nagrodzony policjant, który zakatował trzynastolatka, bezduszny komornik, strażacy, którzy zamiast gasić – podpalają, księża i rodzice, którzy minęli się z powołaniem... Sprawy: zwłoki topielca, którego nikt nie chce pochować, wojny kibiców z policją, podejrzane układy w mieście, rolnicze protesty... Słowem – Polska po '89 widziana z Pomorza. Większość tekstów powstała pod koniec lat 90., a mimo to ma się wrażenie, że czytamy o wydarzeniach, które dzieją się na naszych oczach. To zasługa znakomitego pióra autora, żywiołowo nakreślonych portretów, ale także porażającej aktualności tematów. Część spraw wciąż odbija się echem, a prawo i instytucje nadal są niewydolne lub bezsilne wobec ludzkich problemów.



**Szymaniak Marcin, *Fighterzy. Najlepsi polscy wojownicy od Zawiszy Czarnego do komandosów z Iraku*,
Wydawnictwo Znak 2017, cena 31,70**

To nie jest książka o filmowych herosach. To opowieść o prawdziwych polskich wojownikach. Żołnierzach z krwi i kości. Stanęli do walki z przeciwnikami równymi sobie. I okazali się lepsi. Pierwszy polski komandos, zdobywca

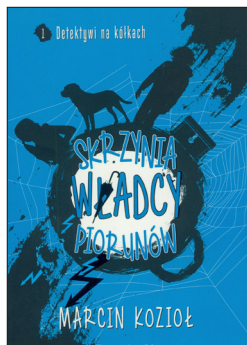


Smoleńska. Ciężarna kosynerka gromiąca Kozaków. Polski as pancerny w tankietce. Człowiek-ryba, najlepszy dywersant II wojny światowej. Komandos znad Wisły versus Armia Mahdiego... i wielu innych fighterów.

Literatura polska i obca dla dzieci

Kozioł Marcin, *Skrzynia Władcy Piorunów*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka 2017, cena 20,10

Pierwsza część cyklu „Detektywi na kółkach”. Julia, śliczna czternastolatka, pomaga swemu o rok starszemu przyjacielowi Tomowi odszukać porwanego ojca. Od czasu wypadku dziewczyna jeździ na wózku (stąd tytuł cyklu: „Detektywi na kółkach”), nie przeszkadza jej to jednak uczestniczyć w tropieniu przestępców. W poszukiwaniach bierze udział jeszcze jeden niezwykle bohater: pies Julii, przesympatyczny labrador Spajk-Biszkopt, który... pamięta swoje poprzednie wcielenia. Współczesna akcja spleta się z historią rozpoczynającą się ponad 150 lat wcześniej, w dniu narodzin Nikoli Tesli. Wszystko, czego dowiadujemy się o dzieciństwie i życiu słynnego wynalazcy, zwanego Władcą Piorunów, jest prawdą – nawet najbardziej nieprawdopodobne, wręcz fantastyczne wydarzenia z jego życia opisane w książce oparte są na faktach. Fantastyczne przygody i przesympatyczni bohaterowie sprawiają, że książkę czyta się jednym tchem.



Byjós Katarzyna, *Ciemna strona światła. Tunel zagłady*, Wydawnictwo Skrzat 2017, cena 19,90

Mia jest zwyczajną nastolatką, która zamiast uważać na lekcji fizyki, woli rozmyślać o swojej szkolnej sympatii, Emilu z III c. Okazuje się jednak, że siły wyższe mają wobec niej zupełnie inne plany. Zostaje wyznaczona przez moce natury do przywrócenia równowagi energetycznej świata. Wraz z innymi wybrańcami wyrusza na niebezpieczną wyprawę ratującą świat i oba jego wymiary. Ostateczna walka ma się rozegrać u podnóża Kopuły, sferycznej przestrzeni, w której znajduje się Euteum – źródło wszechmocy. Wysłannicy muszą dostać się do jej wnętrza, a jedyna droga prowadzi przez owiany złą sławą Tunel Zagłady, stanowiący ostateczną próbę i najtrudniejszy egzamin w ich życiu...



**Opala Renata, *Tajemnica magicznej dyni*,
Wydawnictwo Skrzat 2017, cena 16,60**

Witajcie w królestwie Bazalii – krainie, gdzie rosną warzywa i owoce. Niestety mieszkańcy tego miejsca mają wielkie zmartwienie – królowna Marcelinka całymi dniami jest bardzo smutna i ciągle płacze. Jediną radą na jej chorobę ma być zupa z dyni. Ale czym owa magiczna dynia może być? I gdzie można ją znaleźć? Aby uratować swoją siostrę, królewicz Marcel postanawia wyruszyć po kryjomu w poszukiwaniu lekarstwa. Czy uda mu się przebrnąć przez królestwo Mięsiwa, Śmietanii i Łakoci? Co skrywa przerażająca kraina Strachoty? Czy Marcelinka odzyska dawną radość i czy Marcel odkryje, czym jest zupa z dyni? Poznajcie opowieść, która zabierze was w niezwykle świat!



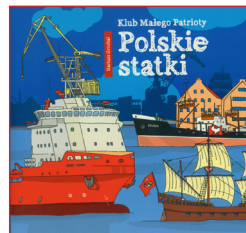
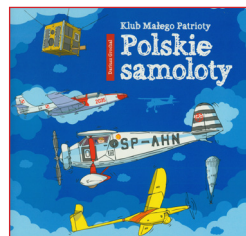
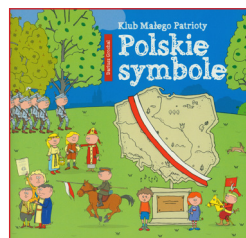
Grochal Dariusz, *Klub Małego Patrioty*, Wydawnictwo Skrzat 2017, cena 3,30

Rozpocznij cudowną przygodę i wstąp do Klubu Małego Patrioty! Odkryj swoją Ojczyznę – jej symbole, bohaterskie czyny oraz wartościowe postaci z dziedziny nauki, kultury i historii. Poczuj radość z bycia Polakiem! Dotychczas w serii ukazały się:

Polskie symbole – Czy zdawałeś sobie sprawę, że wódz słowiański Lech uratował potężnego białego orła, który odtąd jest związany z tradycją naszego kraju? Poznaj historię polskiego herbu, flagi i hymnu, najważniejsze święta narodowe i sąsiadów Polski. Dowiedz się, jakie miejsca w Warszawie powinno odwiedzić każde dziecko.

Polskie samoloty – Czy wiesz, że pierwszy na świecie lot nad Atlantykiem maszyną turystyczną odbył Polak? Poznaj polskie balony, szybowce, samoloty, helikoptery i satelity. Dowiedz się, ile znaczyło kiedyś samo wzniesienie się w powietrze oraz jak bardzo ceniono naszych lotników i konstruktorów.

Polskie statki – Czy wiesz, że największy polski statek może pomieścić na swoim pokładzie aż trzy boiska – orliki? Poznaj polskie galeony, żaglowce, statki handlowe i okręty. Dowiedz się, po których wodach pływały i czym się wstawiały.



Opracowała Beata Chanaj

Dział Zakupu i Dystrybucji Materiałów Bibliotecznych WBP w Lublinie

Notatki z podróży: Przyłęk, Janowiec, Kazimierz Dolny

W dniu 27 kwietnia 2017 r. bibliotekarze odbyli wyjazd do Janowca i Kazimierza Dolnego, zorganizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Koło Miejskie w Lublinie z okazji przyjęcia przez Sejm uchwały, ustanawiającej rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Wyjazd miał charakter szkoleniowo-integracyjno-turystyczny.



Pierwszym punktem programu była wizyta w „Najlepszej Bibliotece województwa mazowieckiego w 2016 r.” – Gminnej Bibliotece Publicznej w Przyłęku. Placówka otrzymała dofinansowanie na budowę nowego budynku w ramach Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek”. Oprowadzała nas po niej, opowiadając o pracy, osiągnięciach i problemach – Monika Wrześniak, kierownik placówki. Biblioteka posiada: Wypożyczalnię dla Dorosłych, Wypożyczalnię dla Dzieci i Młodzieży, Czytelnię Internetową, pokój multimedialny i salę konferencyjną. Jej księgozbiór przekracza 40 tys. woluminów i obejmuje wydawnictwa z zakresu literatury pięknej i popularnonaukowej ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz publikacje dla dzieci i młodzieży. Biblioteka posiada również „książki mówione”. W skład zbiorów wchodzi także „książki elektroniczne”, programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Instytucja organizuje różnorodne konkursy, wystawy, odbywają się w niej zajęcia z języków obcych i kurs tańca.



Kolejnym punktem było indywidualne zwiedzanie renesansowego zamku w Janowcu, będącego w latach swojej świetności siedzibą magnackich rodów Firlejów, Tarłów i Lubomirskich. Z jego budową związani byli wybitni architekci i rzeźbiarze: Santi Gucci Fiorentino, Giovanni Battista Falconi i Tylman z Garmen.

Ostatnim miejscem wycieczki był Kazimierz Dolny. Po przyjeździe zaopiekował się nami Pan Tomasz Nadolski, licencjonowany przewodnik po Kazimierzu.

W ciągu dwóch godzin poznaliśmy historię i ważniejsze zabytki miasteczka, m.in. Spichlerz Feuersteina, kościół farny św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja, Starą Łażnię, kamienice: Przybyłów, Pod Świętym Mikołajem, Pod Świętym Krzysztofem, Gdańską, Białą i Celejowską. Po zwiedzaniu był czas wolny na posiłek i zakup pamiątek. Ze względu na bardzo złe warunki atmosferyczne, skróciliśmy trasę zwiedzania. Pełni wrażeń, z nową wiedzą ruszyliśmy w drogę powrotną do Lublina.

Marcin Furman
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

KRONIKA ŻAŁOBNA

Urodziła się 14 czerwca 1933 r. w Lublinie. Pracę w MBP im. Hieronima Łopacińskiego podjęła we wrześniu 1951 r. Przez kolejne dwa lata pracowała na filiach.

Od sierpnia 1953 r. została przeniesiona służbowo do pracy w Zarządzie Miejskim ZMP. Do końca 1954 r. pełniła tam funkcję instruktora w Wydziale Szkolno-Harcerskim. Była członkiem PZPR.

W latach 1956–1957 pracowała w charakterze plastyka w lubelskim Teatrze Lalki i Aktora. Także w tym czasie zdała eksternistycznie maturę. Od maja 1959 r. wróciła do pracy w WiMBP im. Hieronima Łopacińskiego. Na przełomie 1960 i 1961 r. ukończyła IV korespondencyjny kurs dla pracowników bibliotek powszechnych, dzięki któremu uzyskała średnie kwalifikacje bibliotekarskie. W listopadzie 1960 r. dyrekcja powierzyła jej funkcję kierownika nowo powstałej Filii nr 11, usytuowanej na terenie Lubelskich Zakładów Graficznych przy ul. Unickiej. Pracownicy drukarni przyjęli bibliotekę i bibliotekarkę bardzo życzliwie, jednak nawyk korzystania z biblioteki nie powstał automatycznie. W tej materii Teresa Czyż wykazała sporo inwencji. Zaczęła od pozyskania przychylności dzieci licząc na to, że tą drogą uda się spopularyzować placówkę w nowym środowisku. Stopniowo, po książki zaczęli też sięgać pracownicy drukarni, a następnie mieszkańcy dzielnicy Kalinowszczyzna i rejonu ul. Lubartowskiej.



Teresa Czyż
(1933–2017)

W 1967 r. kierowaną przez nią Filię nr 11, przeniesiono na ówczesną ul. Bieruta. Placówkę i jej kierowniczkę nadal odwiedzała spora część stałych czytelników z drukarni, ale zaczęła też energicznie napływać fala nowych użytkowników. W nowym, niezbyt dużym lokalu, wyodrębniono czytelnię dla dzieci (z oddzielną obsługą personalną), co stworzyło więcej możliwości zajęcia się dorosłymi.

W latach 70. i 80. liczba czytelników stale rosła, co nakładało dodatkowe obowiązki na personel, ponieważ dla utrzymania indywidualnej więzi z czytelnikami, z której Teresa Czyż była powszechnie znana, wymagało wzmożonej operatywności i inwencji. Pod tym względem kierowana przez nią filia była miejscem praktyk dla kadry bibliotecznej z województwa, gdyż przekazywała młodym koleżankom najlepsze wzorce do pracy. Ponadto współpracowała ze szkołami i organizacjami środowiska. Utrzymywała stałe kontakty z domami dziecka, a szczególnie serdeczną opieką otaczała zaniedbane dzieci w swojej dzielnicy.

Teresa Czyż należała do grupy pierwszych organizatorów czytelnictwa w Lublinie, szczególnie aktywnie działała w środowisku starej i nowej Kalinowszczyzny. Czynnie uczestniczyła w pracy społecznej, m.in. w związkach branżowych i Lidze Kobiet – jako kurator społeczny. Umiejętnie dobierała atrakcyjne i społecznie pożyteczne tematy do prowadzonych akcji czytelniczych, np. przez trzy lata prowadziła długofalowy konkurs pt. „Nie skalpujemy ziemi”, dotyczący ochrony środowiska.

Ciągle pogarszający się stan zdrowia zmusił Teresę Czyż do przejścia na emeryturę z dniem 1 marca 1983 r. W Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego przepracowała 26 lat. Zmarła w maju 2017 r.

Była odznaczona Odznaką Tysiąclecia (1973) i Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1977).

Na podstawie
Słownika biograficznego bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944–2014)
oprac. Jerzy Gajewski, Lublin 2015

Kalejdoskop

- 20 kwietnia 2017 r. wręczono nagrody w konkursie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Mistrz Promocji czytelnictwa 2016”. Główną nagrodę otrzymała MBP im. K. Ildefonsa-Gałczyńskiego w Moraǳu (woj. warmińsko-mazurskie). Wśród sześciu nagrodzonych i wyróżnionych bibliotek znalazły się: BPG Łabunie (pow. zamojski) i GBP w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim (pow. bialski). Uroczystość była elementem konferencji inauguracyjnej Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich 2017 pod hasłem „Jak czytanie wpływa na człowieka i społeczeństwa?” odbywającej się w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie.
- W dniach 23–28 kwietnia 2017 r. BM w Puławach zorganizowała XIV Festiwal Książki. Czytelnicy mieli możliwość spotkania m.in. z: Michałem Rusinkiem, Małgorzatą Bilską, Ewą Wołkanowską-Kołodziej, Violetta Ozminkowski-Daukszewicz, Robertem Maciągiem i Wojciechem Widłakiem.
- 28 kwietnia 2017 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie otwarto wystawę „Konkursowe realizacje architektoniczne Lublina – od historii do współczesności”. Ekspozycja została przygotowana przez Lubelską Okręgową Izbę Architektów RP i miała na celu prezentację wybranych, ważnych dla miasta obiektów zrealizowanych w przestrzeni publicznej, a będących wynikiem otwartych konkursów architektonicznych organizowanych już od XIX wieku po czasy obecne.
- 1 maja 2017 r. powstała Powiatowa Biblioteka Publiczna w Radzynie Podlaskim, która opieką merytoryczną obejmuje sieć 20 placówek powiatu radzyńskiego (8 bibliotek i 12 filii). Dyrektorem PBP została Beata Szczeszek.
- 6 maja 2017 r. grupa Polaków, członków Uniwersytetu III Wieku z Grzegorzewa na Litwie, odwiedziła MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim. Goście z Litwy obejrżeli prezentację multimedialną o działalności tomaszowskiego uniwersytetu oraz zwiedzili nowoczesne wnętrza i zapoznali się z działalnością księżnicy.
- W dniach 8–15 maja 2017 r. SBP zaprosiło biblioteki w całym kraju do włączenia się w XIV edycję Tygodnia Bibliotek. W tym roku akcja przebiegała pod hasłem „Biblioteka. Oczywiście!”. Biblioteki publiczne Lubelszczyzny aktywnie odpowiedziały na to zaproszenie organizując wiele atrakcyjnych spotkań, wystaw, imprez, itp.
- W dniach 10–12 maja 2017 r. Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego zorganizowała VII Zamojski Festiwal Książki. W programie znalazły się m.in. spotkania autorskie z Anną Rychter, Andrzejem Pilipiukiem i Zbigniewem Dmیتroczą.
- 11 maja 2017 r. w GBP w Podedwórzcu (pow. parczewski) odbyły się warsztaty dziennikarskie dla uczniów gimnazjum. Zorganizowano je w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Warsztaty poprowadził Tomasz Do-

minik – dziennikarz Wspólnoty Parczewskiej, który opowiedział młodzieży o codziennej pracy oraz pokazał swój „niezbędnik”, z którego ciągle korzysta, m.in. dyktafon i tablet. Podczas tego spotkania powstał artykuł, napisany przez ucznia Piotrka Antoniuaka, który ukazał się tego samego dnia na internetowej stronie Wspólnoty Parczewskiej.



- 18 maja 2017 r. w GBP w Stoczku Łukowskim z siedzibą w Starych Kobiątkach odbyło się spotkanie literackie ze znaną aktorką Teresą Lipowską.
- 30 maja 2017 r. w Barwnej Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie z Jackiem Kurowskim, autorem wywiadu-rzeki ze słynnym sportowcem „Andrzej Szarmach – diabeł nie anioł”. Było to posumowanie XVIII edycji Białskich Dni Książki Dziecięcej organizowanych pod hasłem „Łączy nas książka”. Cały projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wcześniej w ramach projektu zorganizowano m.in. spotkanie z byłym reprezentantem Polski w piłce nożnej – Stefanem Majewskim.
- 1 czerwca 2017 r. Urząd Miejski w Hrubieszowie ogłosił wyniki głosowania na pierwszy w historii miasta budżet obywatelski. Wśród trzech zakwalifikowanych do realizacji projektów znalazła się inicjatywa „Z książką bliżej ludzi”, czyli zakupu publikacji drukowanych dużą czcionką i audiobooków oraz cykl spotkań autorskich w MBP w Hrubieszowie. Na projekt o wartości 20 tys. zł zagłosowało 272 mieszkańców.
- 2 czerwca 2017 r. w ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie odbyła się projekcja filmu „Brat naszego Boga” oraz spotkanie z wybitnym reżyserem, scenarzystą, wykładowcą i filozofem Krzysztofem Zanussi. Spotkanie było elementem chełmskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, które odbywały się w dniach 15 maja – 5 czerwca 2017 r.
- 2 czerwca 2017 r. w Filii 39 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyły się warsztaty z historii miasta o pracy lubelskiego kata. Zajęcia przygotowała i poprowadziła Ewa Ciamaga, lubelski przewodnik „Piwnicy pod Fortuną”. Uczestnikami spotkania byli uczniowie klas drugich z Gimnazjum nr 26 w Lublinie. Warsztaty dotyczyły obowiązków zawodowych kata, jego roli w społeczeństwie i w procesach sądowych.
- Z 3 na 4 czerwca 2017 r. odbyła się druga Ogólnopolska Noc Bibliotek organizowana przez Fundację ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom, Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Instytut Książki przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do akcji w skali kraju włączyło się ponad 1300 bibliotek różnego typu (112 z województwa lubelskiego, w tym 65 bibliotek publicznych i ich filii).
- 5 czerwca 2017 r. GBP w Aleksandrowie (pow. biłgorajski) zaprosiła czytelników na „Bal w Krainie Książki”, w którym uczestniczyła ponad setka dzie-

ci. Impreza odbyła się w ramach XVI Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom (3-10 czerwca 2017), który w tym roku przebiegał pod hasłem „Czytanie zbliża”. Jego pomysłodawcą jest Fundacja ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom”.

- 6 czerwca 2017 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się Okręgowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy SBP. Przewodniczącą na kadencję 2017–2021 została wybrana Joanna Chapska (WBP Lublin). Do Zarządu Okręgu weszli: Anna Biegalska (WBP Lublin), Artur Borzęcki (MBP Krasnostaw), Marian Butkiewicz (BG Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie), Paweł Kordybacha (WBP Lublin), Emilia Tranda-Andrusiak (MBP Biała Podlaska) i Małgorzata Zińczuk (MBP Włodawa).
- 10 czerwca 2017 r. MBP w Dęblinie (pow. rycki) wspólnie z Miejskim Domem Kultury w ramach obchodów Dni Dębina 2017 zorganizowała „Przystanek Poetów – Peron Drugi”. W trakcie spotkania twórcy zrzeszeni w Chełmskiej Grupie Literackiej „Lubelska 36” interpretowali swoje wiersze. Zaprezentowali się: Danuta Agnieszka Kurczewicz, Iwona Chudoba i Robert Gałan. Imprezę uświetnił Marek Miszczuk, który wystąpił z minirecitalemem gitarowym.
- 18 czerwca 2017 r. ogłoszono laureata konkursu „Włodawianin Roku 2016” organizowanego przez Urząd Miejski we Włodawie. Miło nam poinformować, iż ten zaszczytny tytuł otrzymała Małgorzata Zińczuk – zastępca dyrektora ds. merytorycznych MBP we Włodawie. Serdecznie gratulujemy!
- W okresie kwiecień – czerwiec 2017 r. w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki województwo lubelskie odwiedzili: **Magdalena Kordel** (GBP Goraj, pow. biłgorajski; Filia w Wolicy, gm. Modliborzyce, pow. janowski; BPG Zamość z siedzibą w Mokrem; MGBP Zwierzyniec, pow. zamojski; MBP Rejowiec Fabryczny, pow. chełmski; GBP Jabłonna, pow. lubelski; GBP Ludwin, pow. łęczyński; MBP Łuków), **Piotr Milewski** (MBP Józefów, pow. biłgorajski; MGBP Poniatowa, pow. opolski; MBP Włodawa; GBP Puławy z siedzibą w Górze Puławskiej; MGBP Kazimierz Dolny, pow. puławski), **Anna Onichimowska** (BPG Hańsk, pow. włodawski; Filia w Zezulinie, gm. Ludwin, pow. łęczyński; SBP Ostrówek, pow. lubartowski), **Agnieszka Frączek** (MGBP Anopol, pow. kraśnicki; MGBP Opole Lubelskie; Filia w Krzesimowie, gm. Mełgiew, pow. świdnicki), **Barbara Kosmowska** (MBP Włodawa, GBP Cyców, pow. łęczyński; GBP Trzydnik Duży, pow. kraśnicki), **Anna Ryczkowska** (GBP Modliborzyce, pow. janowski; GBP Mełgiew, pow. świdnicki; GBP Urszulin, pow. łęczyński), **Grażyna Bąkiewicz** (GBP Aleksandrów, pow. biłgorajski; Filia nr 1 MiPBP Biłgoraj), **Anna Janko** (GBP Łopiennik Górny, pow. krasnostawski; MBP Radzyń Podlaski), **Małgorzata Piekarska** (BPG Hańsk, pow. włodawski; GBP Ruda-Huta, pow. chełmski), **Maurycy Polaski** (GBP Jabłoń, pow. parczewski; Filia nr 1 MBP Radzyń Podlaski), **Marcin Wroński** (PBP Lubartów, Filia Masów MBP Dęblin, pow. rycki), **Agnieszka Martinka** (GBP Komarówka Podlaska, pow. radzyński;

MGBP Ryki), **Kazimierz Szymeczko** (MGBP Łęczna), **Jerzy Bralczyk** (WBP Lublin), **Grażyna Lutosławska** (MBP Hrubieszów), **Filip Springer** (Biblioteka Batalionu Dowodzenia Wielonarodowej Brygady w Lublinie), **Grzegorz Kasdepke** (ChBP Chełm), **Iga Sarzyńska** (GBiDK Łaziska, pow. opolski).

Paweł Kordybacha
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Konkurs „KSIĄŻKA ROKU 2016”



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ogłasza XI edycję konkursu na piękną i wartościową książkę dotyczącą regionu lubelskiego

Celem konkursu jest promocja dorobku edytorskiego Lubelszczyzny, a zwłaszcza publikacji dotyczących jej historii, tradycji kulturalnych i walorów krajoznawczo-turystycznych

Na konkurs można zgłaszać wydawnictwa niebeletrystyczne: naukowe, popularnonaukowe, albumy wydane w 2016 r.

Termin zgłaszania prac upływa **6 listopada 2017 r.**

Publikacje należy dostarczać do siedziby Biblioteki lub nadsyłać na adres:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin
z dopiskiem na kopercie „Książka Roku 2016”

Prace będą oceniane przez jury konkursowe w trzech grupach tematycznych:

1. Lublin
2. Lubelszczyzna
3. Publikacje wydane przez biblioteki województwa lubelskiego

Książki z dwóch pierwszych grup będą rozpatrywane w dwóch kategoriach: wydawnictwo monograficzne i wydawnictwo albumowe

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie Wawrzynów Pawła Konrada nastąpi **8 grudnia 2017 r.**
w siedzibie

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego

Wszystkie publikacje będą eksponowane na stronie internetowej Biblioteki oraz na wystawie pokonkursowej

Książki przyjmują i szczegółowych informacji udzielają pracownicy
Działu Naukowo-Wydawniczego
Katarzyna Stanek i Wojciech Michalski
w godzinach 8.00–15.30
tel. 81 52 87 428

Więcej na **www.wbp.lublin.pl**